

BR.0012.2.2.2019

BR.0012.3.3.2019

**Protokół Nr 3/2019 Komisji Finansów**  
**Protokół Nr 5/2019 Komisji Infrastruktury**

**ze wspólnego posiedzenia,**  
**które odbyło się w dniu 28 stycznia 2019 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 10 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie materiałów na IV sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Poinformował, że komisje omówią punkty porządku obrad IV Sesji Rady Miasta Konina, do których stanowią komisje wiodące.

Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Rozpatrywano punkty wg porządku obrad sesji.**

**Pkt 6 – DRUKI Nr 60 i 61**

**Projekty uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 60);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 61).

Projekty uchwał omówiła Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA.

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Dwie sprawy. Zwiększenie planu wydatków – budżet powiatu. Chciałbym się dowiedzieć, bo niedawno uchwalaliśmy budżet na rok 2019 i mam tutaj taki zapis – zwiększenie planu wydatków, chodzi mi o kwotę 20.000 zł dotacja celowa na udzielanie informacji turystycznej o mieście i promocja turystyczna miasta Konina. W budżecie na rok 2019 było kilkaset tysięcy złotych, z tego co wiem na promocję miasta Konina. Na co i dla kogo będą te pieniądze przeznaczone?”

Druga rzecz, komunikacyjna, chodzi o kwotę 166.000 zł – remont mostu nad rzeką Wartą w ciągu drogi krajowej nr 92, Trasy Warszawskiej, most równoległy do Mostu Piłsudskiego. Z nim się coś dzieje? Czy można uzyskać więcej informacji na ten temat i czy ta kwota jest wystarczająca?

A poza tym, czy moglibyśmy jako radni Komisji Infrastruktury otrzymać od Zarządu Dróg Miejskich informację o sytuacji pozostałych mostów, wiaduktów, która jest w mieście

Koninie, a z tego co wiem jest to liczba ponad 40 sztuk na terenie miasta. Jak wygląda sytuacja jeżeli chodzi o przeglądy i stan techniczny tych obiektów?”

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Jeżeli chodzi o dotację celową na udzielanie informacji turystycznej w kwocie 20.000 zł ta zamiana wynika z faktu, że podjęta została decyzja o likwidacji CIM – Centrum Informacji Turystycznej. W związku z tym pewne działania podejmowane przez tę jednostkę będą realizowane na zasadzie konkursu i będą zlecane na mocy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, dla organizacji pozarządowych, bądź podmiotów, które mogłyby wykonywać to zadanie. Uznaliśmy, że taka forma zlecenia pewnych zadań na zewnątrz będzie bardziej efektywna niż odbywało się to do tej pory, gdyż skala, czy potrzeba obsługi turystów przez Centrum Informacji Miejskiej nie jest, nie ma takiej potrzeby, żeby taka jednostka funkcjonowała, natomiast pewne działania w tym zakresie powinny się odbywać. Dlatego zlecamy to na zewnątrz, będzie to na pewno bardziej efektywne.

Jeżeli chodzi o kwotę 166.000 zł, to pojawiła się szansa dofinansowania z rezerwy, subwencji ogólnej i zastanawialiśmy się jaką inwestycję można by „włożyć” w ten konkurs. Niestety spięty budżet miasta powodował, że nie mogliśmy włożyć np. obiektów mostowych, czy wiaduktów, które są tak jak Pan radny powiedział, niektóre w katastrofalnym stanie, po prostu budżet na to nie pozwala. Natomiast tak drobna renowacja i remont mostu wzdłuż drogi krajowej 92, wkład własny w wysokości 166.000 zł będzie finansowany z budżetu Zarządu Dróg Miejskich, który ma zabezpieczone środki i będziemy aplikować o drugą taką kwotę. Wnioski, które się składa do rezerwy subwencji ogólnej mają zasadę 50% dofinansowania. W związku z tym koszt remontu będzie wynosił około 331.000 zł, bo taki mamy kosztorys, połowa byłaby finansowana z budżetu Zarządu Dróg Miejskich, połowa natomiast finansowana byłaby z dotacji.

Tutaj wracając do pytania odnośnie obiektów mostowych i wiaduktów, z informacji którą mamy na dzisiaj z Zarządu Dróg Miejskich, Konin ma ogromny problem jeżeli chodzi o infrastrukturę obiektów zarówno mostowych jak i wiaduktów, które się znajdują na terenie Konina, tak jak Pan radny powiedział jest ich ponad 40, bo z informacji Zarządu Dróg Miejskich jest ich 46. Jeżeli nie zaczniemy szybko remontować, albo wręcz przebudowywać w znacznej mierze niektórych z nich, to możemy się spotkać nawet w przyszłym roku z koniecznością zamknięcia niektórych obiektów.

Pytanie podstawowe, skąd brać na to pieniądze? Na dzisiaj analizujemy sytuację, które obiekty w pierwszej kolejności należałoby zmodernizować. Moim zdaniem, tak jak kiedyś była sugestia Zarządu Dróg Miejskich, co najmniej jeden taki obiekt powinien być w roku remontowany, jeżeli nie chcemy się narażać na zbyt dużą degradację tych substancji, tych obiektów w takim stopniu, że taki obiekt będzie zamknięty.

Natomiast pytanie czy pozwolą na to finanse miasta? Można szukać różnego rodzaju finansowania bezpośrednio z budżetu, można finansować pewnie jakimś kredytem, można też iść w kierunku partnerstwa publiczno-prywatnego, gdzie możemy zakupić od partnera prywatnego usługę polegającą na świadczeniu usługi publicznej w postaci udostępnienia mostu. Partner prywatny np. na 25 lat przekazuje taką usługę, a miasto płaci tzw. opłatę za dostępność. To też jest jakieś rozwiązanie, które gminy coraz częściej stosują, szczególnie te, które mają problem z finansowaniem infrastruktury. Natomiast na dzisiaj stan obiektów mostowych w Koninie to jest jeden z największych problemów infrastrukturalnych w tym mieście, który może być bardzo dużym zagrożeniem, jeżeli chodzi o udźwignięcie go przez budżet miasta.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Ja bym nie podzielił tutaj Pana poglądu na temat tego stanu mostów z uwagi na to, że przecież te wszystkie mosty były remontowane, dlatego chciałbym się dowiedzieć jaki zakres rzeczowy jest? 166.000 zł o co tu chodzi, przecież ten most też był remontowany? Wszystkie mosty były wyremontowane. I najdalej, najwcześniej był remontowany wiadukt w ulicy Przemysłowej i tam prawdopodobnie może coś tam być nie tak, a te wszystkie pozostałe mosty to nie wiem co tam się dzieje na tych mostach?”

Wiadukt Briński od podstaw wybudowany, most Piłsudskiego zrobiony, na Laskówcu od nowa cały most był wybudowany, z przeprawą są problemy, na Bernardynce ma Pan radny Cieślak rację, tam jest potrzeba, ale pozostałe?

Nie wiem, czy robił ktoś przeglądy tych mostów i faktycznie jest to opisane i są ekspertyzy, że tam trzeba takie remonty przeprowadzać? Bo przecież ten most Piłsudskiego, to przecież cały był rozebrany, konstrukcja zostawała, uzbrojenie było robione. Tak że nie wiem o co tam chodzi? Co tam jest uszkodzone?"

Andrzej SZCZEPAŃSKI – Zastępca Dyrektora ZDM w Koninie odpowiedział, cytując: „Przed wszystkim chciałbym skorygować, bo chyba mówimy nie o tym obiekcie, który my chcemy wyremontować. Mówimy o obiekcie na rzece Warcie, nie na kanale Ulgi. Na kanale Ulgi jest most Piłsudskiego żelazny, obok jest równoległy, który bezpośrednio jesienią tego roku remontowaliśmy, również z tego samego programu, subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury.

Możliwość dofinansowania również w tym roku jest - remontu obiektu mostowego na drogach krajowych lub wojewódzkich, dlatego zaproponowaliśmy remont obiektu mostowego, jednego z dwóch na rzece Warcie, koło Urzędu Miejskiego I to jest jeden z dwóch obiektów, które tam jest do remontu, równoległy do tej kładki, do Mostu Toruńskiego, to jest ten most na rzece Warcie, nie na kanale Ulgi. Zakres jest drobnych remontów powierzchniowych, trzeba je wykonać, bo założmy za rok, dwa, trzy, ten stan będzie się pogarszał i trzeba będzie odsłonić zbrojenie, belki nośne, co może ponieść za sobą znacznie większe koszty.

Wynika to z przeglądów, które robimy regularnie na wszystkich obiektach mostowych, wiaduktach, obiektach inżynierskich na drogach, z których wynika jakie czynności trzeba podjąć.

Tak jak mówił tu prezydent wcześniej, że te remonty powinny być wykonywane na bieżąco, na wszystkich obiektach i tak jak Pan przewodniczący zauważył były obiekty niektóre remontowane, przebudowywane, ale to jedne z kilkadziesiąt.

Kolejno głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem zapytać o WPF, dodane przedsięwzięcie – stworzenie zintegrowanego systemu komunikacji publicznej K OSI – etap II – 50.000 zł realizowany przez Urząd Miejski w Koninie. Z tego wytłumaczenia Pani skarbnik zrozumiałem, że jest to promocja zakupu autobusu elektrycznego, którego dokonuje MZK. Czy mógłbym prosić o jakąś szczegółową informację, na czym polega to zadanie, w jaki sposób wygląda promocja zakupu autobusu elektrycznego? Czy są to środki pochodzące z jakiejś dotacji, czy są to środki bezpośrednio z naszego budżetu miejskiego i przekazujemy 50.000 zł na promocję tego, że w naszym mieście będzie autobus elektryczny? I w związku z tym, jeżeli jest to jakaś forma inwestycji, to jakie są rezultaty przekazania takich środków na taką reklamę, takiego przedsięwzięcia?"

Odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Jeżeli chodzi o ten wydatek na tą promocję, to jest on finansowany ze źródeł zewnętrznych i w ramach projektu. W związku z pojawieniem się pewnych oszczędności na projekcie kwota dotacji była przeznaczona na promocję projektu. Miasto Konin w ramach tego projektu będąc liderem wzięło na siebie finansowanie promocji całego przedsięwzięcia. Uznaliśmy, że jest to najlepsze rozwiązanie, w związku z tym, że jest dużo partnerów tego projektu w postaci gmin, to myślę, że miasto Konin jako lider w najlepszy sposób wydatkuje te pieniądze promując cały projekt. Ale jest to finansowanie zewnętrzne przeznaczone stricte na promocję, nie jest to finansowanie z budżetu miasta.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – **druk nr 60** w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok - **6 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu.**

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – **druk nr 61** w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 - **7 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

#### **Pkt 7 – DRUK Nr 54**

**Projekt uchwały w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w Uchwale Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 19 grudnia 2018 roku w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2018.**

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA.

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w Uchwale Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 19 grudnia 2018 roku w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2018 - **10 radnych „za”.**

#### **Pkt 8 – DRUK Nr 31**

**Projekt uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.**

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI przypomniał, że projekty uchwał były przedmiotem obrad Komisji Infrastruktury w dniu 3 stycznia br.

Do druku nr 31 wprowadzana jest autopoprawka do zapisu dotyczącego lokalizacji instalacji fotowoltaicznej o mocy 1 MW.

Zabierając głos radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Jeśli chodzi o druk nr 31, to przede wszystkim nowy druk.

Chciałem wyrazić słowa uznania dla Pani Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury. Na ostatnim posiedzeniu bardzo się ze mną nie zgadzała jeśli chodzi o jakość proponowanych materiałów i proszę zobaczyć radykalną zmianę. Aż miło popracować na takich materiałach, szkoda jedynie, że to tak długo trwało, czyli można.

A tak przy okazji Panie przewodniczący, jeśli mówimy o materiałach, to chciałem zwrócić uwagę, że właśnie wtedy wnioskowałem o wszystkie, nie tylko Wydziału Urbanistyki materiały dotyczące, ale też Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. I powiem szczerze, że za chwilę zaproponuję wniosek o nie procedowanie nad niektórymi projektami jeśli chodzi o Wydział Nieruchomości, ponieważ materiały są nieczytelne. Jeżeli jeden wydział potrafi zrobić, to może Wydział Nieruchomości skontaktuje się z Wydziałem Urbanistyki, który poinstruuje jak można prawidłowo przygotować materiały sesyjne.

Wracając do meritum. Ja chciałem zwrócić uwagę, chodzi mi o zapis jeśli chodzi o fotowoltaikę i związany z tym nieprecyzyjny zapis, ja akurat nie zrozumiałem o co tu chodzi. Czy mógłby ktoś wytłumaczyć mi treść tego zapisu, bo ja osobiście nie rozumiem – umożliwić lokalizację instalacji fotowoltaicznej o mocy do 1 MW oraz wprowadzić następujące parametry... Dla mnie ten zapis jest nieprecyzyjnie sformułowany – około 80% powierzchni zabudowy, powierzchni biologicznie czynnej do 20% powierzchni działki budowlanej. To takie sformułowanie misz masz. Czy można to doprecyzować ten zapis, czego dotyczy to 80%, a czego dotyczy 20% powierzchni działki. Ja się domyślam, ale w dokumentach powinno jasno i wyraźnie być zapisane, że 80% działki przeznaczamy na zabudowę instalacji fotowoltaicznej,

pozostawiamy 20% działki biologicznie czynnej. Tak mi się wydaje powinno być precyzyjnie zapisane.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Małgorzata SZTUBA odpowiedziała, cytując: „To nie jest jeszcze miejscowy plan. To co wpisaliśmy, ta poprawka, to była skrótowa, zwarta treść wniosku, który złożył inwestor. Ustalenia planu, czyli dokładne określenie tych parametrów nastąpi gdy będzie procedowany miejscowy plan. Jakby było wskazane przez inwestora, że oczekuje innych parametrów niż my możemy zaproponować, chciałby więcej powierzchni zabudowy całej działki i mniej powierzchni biologicznie czynnej, ale i tak te parametry zostaną wyprocedowane w trakcie procedury opracowania miejscowego planu.”

Radny Marek CIEŚLAK dodał, cytując: „Pani kierownik nie o tym mówię, chodzi o sprecyzowane w tym zapisie, chodzi mi o użyte odpowiednie słowa i określenia – 80% działki przeznaczamy pod zabudowę, chodzi o ten zapis. Ja wiem, że PWiK wnioskował, nie to jest moją wątpliwością, tylko konkretnie zapisy – 80% działki przeznaczamy pod zabudowę fotowoltaiki... Proszę zobaczyć, czy to jest sformułowanie...”

Kierownik Wydz. UA dodała, cytując: „Panie radny, nasze zdanie jest - przyjąć ten wniosek, a jakie będą ustalenia okaże się w procedurze. To nie jest już uchwalenie miejscowego planu i z takimi parametrami, będzie precyzyjne w miejscowym planie. A dzisiaj nawet jak jest plan, to nie zrobimy takich parametrów, bo studium uwarunkowań i kierunków nie daje takiej możliwości.”

Przewodniczący Komisji Finansów dodał, że takie szczegóły muszą być.

Radny Marek CIEŚLAK: „Pani Kierownik jak Pani cały czas twierdziła, że ma Pani mapki bardzo dobre i teraz ma Pani do porównania bardzo dobre sprzed miesiąca i teraz świetne, to widzi Pani różnicę? Teraz znów zwracam uwagę, proszę przeczytać po kolei słowa ze zrozumieniem i proszę to wytłumaczyć.”

Kierownik Małgorzata SZTUBA, cytując: „Umożliwić lokalizację instalacji fotowoltaicznej o mocy do 1 MW oraz wprowadzić następujące parametry około 80% powierzchni zabudowy, powierzchni biologicznie czynnej do 20% powierzchni działek budowlanych.

Wniosek inwestora jest podobnej treści, czyli – *inwestycja wymaga około 80% powierzchni zabudowy*, nie słowo działek, ale w powierzchni zabudowy mówimy o działkach, są wcześniej w treści wypisane. *Wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej do 20% powierzchni działek budowlanych*. To jest treść wniosku inwestora, to nie są nasze rozstrzygnięcia tylko treść wniosku inwestora.”

Maciej DĄBROWSKI Kierownik Jednostki Realizującej Projekt – PWiK w Koninie powiedział, cytując: „Tak, to jest zgodnie z naszym wnioskiem, z tym że gwoli informacji, to było pokazane w części wniosków rozpatrzonych negatywnie. Z chwilę będziemy mówili o części wniosków rozpatrzonych pozytywnie i odpowiadam Panu radnemu, tam wtedy jest już ujęte, że jest powyżej 100 KW, czyli tam ta sprawa już została ujęta. Zasadniczo w tym momencie to wyczerpuje nasze oczekiwania.

Będziemy jeszcze ponawiali wnioski w części tej negatywnej, w przyszłości kiedy będzie wyłaniany wykonawca studium, po to żeby w planie zagospodarowania było więcej powierzchni także poza stacją uzdatniania wody, którą można przeznaczyć pod fotowoltaikę.”

Kierownik Małgorzata SZTUBA dodała, cytując: „Jeżeli budzi to wątpliwości Państwa radnych, to nie wiem, chyba chodzi o to, żeby wpisać – wprowadzić następujące parametry około 80% powierzchni zabudowy działki, inwestor napisał działek. Jeżeli Państwo widzicie taką potrzebę, to ja nie widzę problemu żeby dopisać - działek. To jest treść wniosku, który napisał inwestor.”

Kolejno głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Chciałem tylko zapytać, czy konieczne jest pisanie tego *około 80%* i *około 20%*. Jeżeli już taką działkę przeznaczają się na fotowoltaikę, to nie rozumiem czy na pozostałej reszcie trzeba będzie krzaczki posadzić dla ozdoby tej fotowoltaiki, czy ewentualnie ma to czemuś innemu służyć? Bo jest jakoś tak z góry przesadzone o tym, że jak ktoś później zacznie wymyślać, że to jest 79 czy 81% biorąc na fotowoltaikę, czy 21 czy 19%, to będziemy znowu musieli prostować. Czy to jest sens, żeby taki zapis był ograniczający? Czy nie można tego 80 i 20 w ogóle pominąć?”

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Chciałem dopytać, czy teraz w tym punkcie omawiamy w ogóle dokument, który był przedstawiany przez Wydział Urbanistyki na sam koniec? My nie dyskutowaliśmy nad tym planem całego miasta, w którym zaproponował Wydział Urbanistyki miejsca w mieście Koninie do zaplanowania budowy instalacji fotowoltaicznej. Czy to jest ten punkt i teraz będziemy na ten temat też dyskutować w tym punkcie?”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, że dyskusja trwa nad nowym projektem uchwały druk nr 31.

Kierownik Małgorzata SZTUBA odpowiedziała: „Materiał, który przedkładaliśmy to były nasze propozycje, które przedłożymy projektantowi, który wygra przetarg na opracowanie studium, to nie są materiały do wniosku. Ten druk nr 31 to jest druk dotyczący analizy wniosków o zmianę planu i taki druk Państwu przygotowaliśmy.

Jeżeli chodzi o to *około 80%*, *20%*, to jest to przeniesienie treści wniosku, tak jak tam jest napisane. Dotyczy czego, sprawa została zarejestrowana pod numerem UA.6724..., dotyczy działek, jest to wyjęte z treści wniosku i treść przepisujemy. Potem jest mapka, która mówi jakiego obszaru to dotyczy i dopiero nasze uzasadnienie i stanowisko. Także jakie będą parametry, to okaże się w trakcie procedowania miejscowego planu, przy uchwalaniu miejscowego planu. Państwo radni będziecie wtedy mieli konkretne parametry do 80%, albo maksymalnie 80%, do 20, albo maksymalnie 20%, w zależności od formy jaka będzie w studium możliwa do wprowadzenia. Dzisiaj musi być wpisane, bo to jest treść wniosku, który złożył inwestor, przenieśliśmy w skrócie, a później parametry muszą też być wskazane, czy będą takie, to się okaże z procedury. A to co mówił radny Marek Cieślak, jeżeli chodzi o tą fotowoltaikę, to nie jest materiał, nie było wniosku do analizy. To był nasz wstępny, tak jak Państwo chcieliście, żeby wskazać gdzie może powstać fotowoltaika, to przy opracowaniu, procedowaniu studium taki materiał projektantowi przedłożymy, oczywiście może to jeszcze ulec zmianie i on przygotowuje projekt.”

Zastępca Prezydenta Paweł ADAMÓW dodał, cytując: „Odnosnie tego co powiedział radny Marek Cieślak. My zaprezentowaliśmy to na ostatnim posiedzeniu komisji i mam wrażenie, że zostało to przyjęte, w związku z tym pójdzie to do dalszych prac. Tam tylko dosyć długo dyskutowaliśmy nad wnioskiem PWiKu, który zajął takie stanowisko, że w zasadzie my niepotrzebnie mamy to w studium, ponieważ zgodnie z opiniami tutaj przedstawionymi przez PWiK, nie trzeba tego uchwalać. My to co PWiK przedstawił przeanalizowaliśmy u naszych prawników i stoimy na stanowisku, że rzeczywiście dzisiaj przepisy prawne nakazują nam umiejscowić w studium obszary, w których ta fotowoltaika powyżej 100 KW może być lokowana. W 2014 roku Minister Infrastruktury i Rozwoju wystosował taką interpretację do Senatu, w której potwierdził, że jeżeli w studium nie są wyznaczone obszary gdzie te inwestycje fotowoltaiczne powyżej 100 KW mogą być lokowane, to wtedy nie mogą one być lokowane. Też były takie interpretacje dotyczące, zapadały nawet uchwały, które mówiły o tym, żeby całe gminy objęte były taką fotowoltaiką i też były rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody, Wydział Urbanistyki i Architektury ma takie rozstrzygnięcia nadzorcze, także wyroki i rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, że nie można podjąć uchwały uznającej, że na całym obszarze gminy można lokować instalacje fotowoltaiczne powyżej 100 KW. Dzisiaj przepisy prawa w naszej interpretacji nakładają obowiązek wyznaczyć konkretne obszary. Dlatego

Państwu na poprzedniej komisji takie obszary zaproponowaliśmy i one spotkały się w moim przekonaniu z pozytywną oceną, dlatego pójdą dalej do prac nad studium.”

Radny Marek CIEŚLAK dodał, cytując: „Chciałem uzupełnić do wypowiedzi Pana prezydenta, bo tak się zastanawiałem nad tą formą, którą wydział zaproponował, miejsca ewentualnie do wskazania. A może byśmy odwrócili sposób myślenia i zaproponowali miejsca w mieście, w których na pewno nie można umieszczać fotowoltaiki i nie ograniczać się w sposób, tak jak to było zaproponowane pierwotnie. Tu można, tu można, tu na dachu, to obok i w ten sposób będziemy się ograniczać. A wyznaczmy tylko miejsca stricte gdzie nie można, z przyczyn ekologicznych, a pozostałe będą z możliwością dopuszczenia tej fotowoltaiki, nie ograniczamy się zapisami.”

Zastępca Prezydenta Paweł ADAMÓW odpowiedział, cytując: „Przygotowując ten dokument, który był prezentowany na ostatnim posiedzeniu komisji, właśnie został przygotowany w oparciu o takie myślenie, że siedliśmy nad mapą i zobaczyliśmy na jakich obszarach nie można tego robić z różnych powodów i na wszystkich pozostałych obszarach zaplanowaliśmy instalacje fotowoltaiczne powyżej 100 KW. Dzisiaj przepisy prawne mówią, żeby wskazać obszary gdzie można, a nie obszary gdzie nie można, żeby wykonać tutaj zapisy ustawy. Ale podejście było właśnie takie jak Pan radny tutaj zasugerował, najpierw opracowaliśmy obszary, na których nie powinno być takich instalacji, a na wszystkich pozostałych zaplanowaliśmy, że mogą być, włącznie jeżeli chodzi o jeziora.”

Kolejno głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Chodzi o teren potencjalnego parkingu za parkiem Chopina, chciałbym przypomnieć o tej sprawie. Chciałbym zgłosić wniosek o wrysowanie na mapce miejsca, w którym ten parking powinien się znajdować. To już było omawiane w poprzedniej kadencji, ale teraz jest znów inaczej niż było poprzednim razem. (wyświetlono mapę)

Tam już doszliśmy dwukrotnie do takiego wniosku, że ten trójkąt zaznaczony na czerwono, tutaj powinno to być określone, bo przy okazji było też mówione, że powstaną jakieś drogi przez ten las do stadionu, który będzie modernizowany.

Ja już widziałem różne dziwne rzeczy w czasie kiedy nie byłem radnym, w tamtej kadencji również widziałem i teraz obawiam się, że może być tak, że ktoś np. tam te drzewa uzna za samosiejki, drzewa chore, że można je wyciąć i je wytnie. Ja nie będę siedział za tym lasem i nikt z Państwa, a później się okaże, że w miejscu gdzie nie ma zieleni. Jak nie ma zieleni, to robimy i nie będzie to określone. Jeżeli jest to teraz jako teren zielony, to wołałbym „na twardo” określić gdzie, to jest ogromny teren naprawdę, ja go zresztą mierzyłem osobiście, prezentowałem już na komisji zdjęcia. Dlatego chciałbym aby ten teren był po prostu zaznaczony, tak jak widać. Tam gdzie nie ma drzew, krzewów, nie wiem na ile jest to aktualne z google, ale tu jest też kilka drzew, nawet swego czasu były posadzone tam młode drzewka, które w większości już powypadały i myślę, że moglibyśmy to po prostu zaznaczyć. Tam wyżej jest ta stacja benzynowa MZK i dlatego chciałbym złożyć taki wniosek, żebyśmy dokonali poprawek i ten teren pod parking dokładnie określili.

Wydaje mi się, że będzie to konkretniej niż, że teren należy pozostawić jako teren zadrzewiony, parking należy urządzić na obszarze pozbawionym drzew. Właśnie pytanie, który to jest pozbawiony drzew, bo to może być w przyszłości tak, że tych drzew będzie o połowę mniej. Składam wniosek żeby wyrysować to dokładnie na mapie, ten teren, na którym nie ma drzew powinien być po prostu tak określony, mniej więcej i to nie jest zrobione tak, żeby żadnych drzew nie wyciąć, bo części trzeba będzie się pozbyć, ale musimy to wypośredkować. Interes w postaci parkingu, który w przyszłości miałby obsługiwać teren stadionu, a jednocześnie ochronę „płuc” Starego Konina. To jest jedyny taki kompleks parkowo-leśny połączony na terenie miasta i my musimy o niego też w odpowiedni sposób zadbać i trzymać rękę na pulsie.”

Kierownik Małgorzata SZTUBA odpowiedziała: „Tak jak tłumaczyłam, żółty kolor jakim jest obwiedzione, to pokazuje granicę działki, której dotyczy wniosek. Nie proponujemy teraz jaki teren będzie objęty zmianą planu gdyż nie wiadomo, zresztą radny Tomasz Nowak sam powiedział, że teren ten, tam drzewa rosną i w momencie kiedy przystąpimy do opracowania miejscowego planu może się okazać, że ten na czerwono zakreślony teren będzie całkiem inaczej wyglądał. Ani dzisiaj tą analizą nie podejmujemy uchwały o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu, ani nie uchwalamy miejscowego planu. Dzisiaj tylko ustosunkowujemy się do wniosku o zmianę zapisu i propozycja, żeby na tym terenie zieleni zrobić miejsca parkingowe.

Nie wiem czy jakimś utrudnieniem będzie wykreślenie tego czerwonego koloru, tym bardziej że Pan Tomasz Nowak chce żeby nie było drzew, ale na południowo-wschodniej stronie jest bardzo duży rząd zieleni, jak powiększymy tą mapkę i ten czerwony trójkąt te drzewa obejmuje. Więc tak naprawdę trzeba by się pobawić w duże łamańce, żeby zaznaczyć teraz, dzisiaj teren wolny od drzew i nic ono nie wniesie, tym bardziej że później do uchwały o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu jest potrzebna tylko pozytywna opinia o wniosku o zmianę planu. Jeżeli wniosek ma negatywną opinię, to nie możemy wywołać uchwały o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu, a procedowanie miejscowego planu okaże się w jakim terenie, co będzie zapisane i w jakich parametrach.

Jeżeli ma to skutkować nieuchwaleniem tej analizy, proszę „wrzucić” ten rysunek do uchwały, jeżeli Państwo radni wyrażicie taką akceptację, ja naprawdę nie mam już siły walczyć o inne zapisy, ustalenia.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK dodał, cytując: „Pani kierownik ja nie działam przeciwko Pani, ale chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli zapiszemy, że parking należy urządzić na obszarze pozbawionym drzew, a nie wiemy kiedy będziemy robić zmianę w planie zagospodarowania i tych drzew może przybyć. Jak przeznaczymy ten teren w trójkącie właśnie na parking, to my tych drzew innych, na tym terenie gdzie ma być parking, po prostu się pozbędziemy.

Nie wiemy kiedy będziemy podejmować uchwałę, jakie będą okoliczności, jakie będą wyniki i różne są opinie w różnych latach i nie wiadomo czy nawet w tej kadencji będziemy to robić, może to będzie robić następna rada, a takim zapisem po prostu określamy, że odtąd dotąd jest zielen, a tutaj będzie parking. I tutaj są takie pojedyncze drzewa gdzieś tam punktowo, jakieś stare, jedno są zdrowe, drugie są chore, będzie trzeba je usunąć. Zaznaczając tak jak ja zaznaczam, określamy twardo i wyraźnie, że tu i tu będzie parking i wtedy już nie będzie dyskusji na ten temat.

A jak kiedyś rada zobaczy w studium zapis, że parking należy urządzić na obszarze pozbawionym drzew, to się okaże, że już tam tych drzew i krzewów może być więcej i nie będzie tam parkingu wcale? Tak to wychodzi. Ale to też tak nie możemy myśleć, bo z drugiej strony kompleks stadionów będzie potrzebował parkingów i teraz robimy sobie sami szach i mat, a jak określimy to na twardo tym trójkątem, to mamy temat jasny. Dlatego składam wniosek, żeby to zostało jasno określone i wtedy w przyszłości też nie będziemy mieli z tym problemów, jakiś dziwnych później korowodów co by tutaj zrobić, bo pośrodku są już jakieś 10-letnie np. drzewa, których trudno będzie uzasadnić usunięcie. Także myślę, że to by było lepiej, zaznaczyć to na twardo. Jak zapiszemy w studium, że parking należy urządzić na obszarze pozbawionym drzew, a nawet w tym czerwonym trójkącie są drzewa, to będziemy musieli zrobić szachownicę. Tych, których nie trzeba będzie to nie wytniemy drzew, ale jak będziemy potrzebować to sobie to zrobimy. One są tam tak porośnięte, że będzie bardzo karkołomne zrobienie takiego parkingu zaplanowanego, chyba że chcemy tam robić jakieś dziwne ścieżki, gdzie ledwie się będzie można samochodem zmieścić. Dlatego to by było po prostu łatwiejsze, ten teren za stacją benzynową gdzie trzeba to sobie sam zarośnie, albo dolesić, a tutaj zrobić czysty parking, równo ze ścianą lasu i równo z drogą. Składam taki wniosek, żeby to określić na konkretnie i na twardo.”

Kolejno głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Proponuję zagłosować nad wnioskiem zgłoszonym przez radnego Tomasza Nowaka. Dlaczego? Popieram ten wniosek z bardzo



prostego powodu Panie przewodniczący. Jest wrysowane dokładny trójkąt, może on być metr, dwa większy i są tam drzewa, które trzeba będzie wyciąć ze względu na parking. Jeżeli zrobimy cały teren, to równie dobrze, do momentu kiedy ten plan będzie procedowany, te wszystkie drzewa w niewyjaśniony sposób mogą zniknąć. To jest jeden z powodów właśnie.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, że radni niczego nie przegłosują, mogą jedynie jako komisja wnioskować do rady, a rada musiałby taki wniosek przegłosować, który by miał moc obowiązującą.

**WNIOSEK radnego Tomasza Andrzeja NOWAKA – został poddany pod głosowanie.**

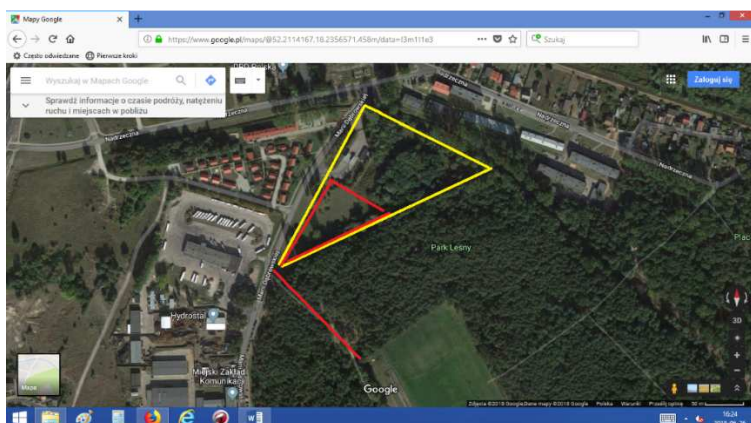
Dokładne wrysowanie na mapie – określenie terenu pozbawionego drzew, który będzie przeznaczony pod parking – **4 głosami „za”, 0 „przeciw”, 6 radnych „wstrzymało się” od głosu – Komisje wniosek przyjęły.**

12) wniosek UA.6724.13.2017 – dotyczy działki o numerze ewidencyjnym 8/13 obręb Przydziałki.

Treść wniosku: przeznaczyć teren pod parking.

Uzasadnienie przyjętego stanowiska.

Wnioskowany obszar to teren, który ma pełnić funkcje parkingów obsługujących boiska sportowe oraz stadion przy ulicy Dmowskiego. Zachowując ustalenia studium, działkę 8/13, należy pozostawić jako teren zadrzewiony. Parking należy urządzić na obszarze pozbawionym drzew.



Jako kolejny głos zabrał radny Jakub ELTMAN. Powiedział, cytując: „Chciałem się odnieść do pisma, które otrzymaliśmy w sprawie Osady. Chciałbym uzyskać wyjaśnienia, bo wydaje mi się, że na ostatniej komisji nieco inaczej zrozumieliśmy sprawę. Dziękuję Pani kierownik za dołączenie tej opinii prawnej.

Chciałbym usłyszeć jak Pan prezydent ustosunkowuje się do tego pisma, które otrzymaliśmy od Państwa [REDACTED] w sprawie tego miejsca na Osadzie.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Jeżeli chodzi o dopuszczenie zabudowy na Osadzie, to mieliśmy gorącą dyskusję na ostatniej komisji. I tak jak powiedziałem wtedy to teraz też tak uważam, że ja nie jestem przeciwny zmianie funkcji tych obszarów, natomiast cały czas mówię jakie mogą być konsekwencje dla gminy w przypadku nastąpienia powodzi i zalania tych obszarów. Rozumiem, że mówimy o tej działce, tej podłużnej na Osadzie, która była omawiana ostatnio.

Jeżeli chodzi o ten temat, nie ma dzisiaj przepisów prawnych, które umożliwiłyby zabezpieczenie się gminy przed ewentualnymi odszkodowaniami i to jest też kwestia

strategiczna. Jeżeli chcemy uwolnić tereny na Osadzie pod inwestycje mieszkaniową dla właścicieli prywatnych, to podejmiemy taką odważną decyzję, mając na względzie odpowiedzialność gminy w przypadku odszkodowań, które mogą być bardzo duże. Dzisiaj takiej decyzji nie ma, dzisiaj zgodnie z decyzją rady gminy ten obszar jest wyjęty z możliwości zabudowy przez osoby prywatne. Zresztą też wynika to z ustawy - Prawo wodne - z tych map powodziowych, które zostały wprowadzone w 2015 roku, które wyodrębniły pewne obszary na terenie Polski, jako obszary zagrożone powodzią i ten obszar na Osadzie jest takim obszarem zajęty.

Teraz to jest decyzja na odrębną Komisję Infrastruktury, gdzie powinniśmy usiąść i zastanowić się co zrobić z takimi problemami. Nie jest to temat jednego przypadku i nie można moim zdaniem podejmować takiej decyzji bazując na jednym wniosku.

Także na ten moment pewnie otwieram dyskusję, natomiast trudno mi się ustosunkować „tak” albo „nie”, bo jest to temat na tyle poważny i na tyle strategiczny, że w zasadzie jest to decyzja planistyczna, która urządzi planowanie przestrzenne w gminie na wiele lat.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, cytując: „Nie chcę zabierać głosu na ten temat, bo dyskutowałem na Komisji Infrastruktury i bardzo długa była dyskusja jak przypominacie sobie Państwo, także w szczegółach wszystko zostało omówione. Argumenty po stronie miasta nie są do końca przekonujące moim zdaniem, odnośnie tego terenu zalewowego, bo gdyby tak interpretować, że zaleje się ten teren kiedy się przerwie wał, to wiele miejscowości powinno już dawno być tereny wykupione i te tereny powinny być przeznaczone jako zalewowe. Przecież jak jedziemy od Koła do Konina, to zobaczcie ile jest tam wiosek za wałem i gdyby wszyscy tak interpretowali, to nikt by się tam nie wybudował. Taka wioska jak Dzierawy pod Kołem przy samej wale budują się. Tam inne są przepisy, inny teren zalewowy?”

To samo jest na gminie Krzymów. Ale zostawiam to, można to dyskutować już w tej chwili, na sesję ewentualnie zgłosić wnioski i głosować.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Dziękuję za tę wypowiedź Panie przewodniczący, za to co Pan przed chwileczką powiedział o tych terenach zalewowych.

Ja mam pytanie do Pana prezydenta Pawła Adamowa, kiedy Pan ostatni raz był na Osadzie Panie prezydencie? No właśnie.

Panie prezydencie, ja w plany zagospodarowania przestrzennego wtajemniczyłem się tak w styczniu 2011 roku, śledzę sprawę na bieżąco jak to jest w naszym mieście.

Jest tak, że jednemu się pozwala na wszystko, mimo że jest niezgodne z planem zagospodarowania, a drugiej osobie, która nie zna pewnych układów, nie pozwala się na nic. Chce być osobą uczciwą, która chce zrobić wszystko zgodnie z literą prawa i zgodnie z literą prawa my jej musimy odmówić możliwości zabudowy.

Powiem tak, gdybym był przewodniczącym Komisji Infrastruktury, zresztą robię to jako członek od wielu lat, jeżdżę i sprawdzam. I mogę zadać jedno pytanie, kto się podpisywał pod decyzjami o możliwości nowych budynków, które powstały właśnie na Osadzie lub też powstają, Panie prezydencie?

Człowiek, który chciałby ze sklepu, który praktycznie można powiedzieć kończy się jego egzystencja w związku z marketami itd., chciałby na pierwszej kondygnacji zrobić miejsce do zamieszkania swoich dzieci, czy ewentualnie jego dzieci chciałby tam coś zrobić, po prostu uniemożliwiamy mu to. Więcej, pozwalamy, wyrażamy zgodę na to, aby mógł zbudować działkę, która jest 100 metrów bliżej wału. Dla mnie to jest po prostu, przepraszam Panie prezydencie, niepoważne. I proponowałbym, ja już to kiedyś Panu powiedziałem, ubrać kalosze, jechać w teren i zobaczyć jak wszystko wygląda, jak to jest w rzeczywistości, bo to co jest przelane na biały papier wszystkiego niestety nie odzwierciedla.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK powiedział, cytując: „Nadchodzi w końcu ta historyczna chwila i będziemy musieli tę Osadę udrożnić, powiem dlaczego. Ja w tamtej kadencji składałem wnioski o kanalizację na Osadzie, zostało to zrealizowane. Ładując tam kupę milionów i poprawiając tym ludziom w końcu, po wielu, wielu dziesiątkach lat poziom życia,

jednocześnie składamy pewne zobowiązanie. Po to tam wrzuciliśmy pieniądze, żeby później z tej infrastruktury korzystać. I będzie trzeba tę Osadę w końcu udrożnić, a także z prostych przyczyn, że Koninowi cały czas ubywa ludzi. Nie jest wcale tak, że oni wyjeżdżają ciągle za granicę, albo wyjeżdżają do większych miast. Nie, oni powyjeżdżali do sąsiednich gmin, powtarzam to już po raz trzeci na tej komisji. Proszę zobaczyć jak się rozwinęła gmina Kramsk, jak się rozwinęła Posada, tam nie mieszkają ludzie, którzy nagle się tam pojawili nie wiadomo skąd, oni się tam pojawili z Konina. Część z Państwa też mieszka poza miastem i każdy wybiera miejsce gdzie mieszka, ale nie możemy robić tak, że sąsiednia gmina rozwija się, tam powstają biznesy, tam budują się ludzie, tam się budują dzieci i wnuki już tych ludzi z Osady. Tam nie ma z tym żadnego problemu, u nas niestety jest.

Więc stoimy przed tą historyczną chwilą, a tak wielka inwestycja, budowa tam kanalizacji, temat tak naprawdę przypieczętowała. Będziemy musieli tę Osadę udrożnić i prędzej czy później się to stanie, być może jeszcze w tej kadencji. Ja myślę, że byłoby warto, tym bardziej, że tam są nie wszystkie tereny depresyjnie położone, są tylko niektóre bardzo nisko.

I jeśli chodzi o Pana ██████████, to uważam, że powinien dostać tę zgodę i to już jest trzeci raz na Komisji Infrastruktury. Z tego co pamiętam to wiem, że budował ten budynek jako dom mieszkalny, tylko, że później zrezygnował i zrobił w tym miejscu sklep. Więc jeżeli kiedyś mógł to zacząć budować jako dom mieszkalny, to dlaczego miałby nie robić tego teraz, w momencie kiedy tyle lat nie było żadnej powodzi, nigdy do niego woda nie doszła.”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, cytując: „Tak na dobrą sprawę, to jak chcemy tam mieć tereny zalewowe, to powinniśmy już dawno tych wszystkich mieszkańców wysiedlić, ziemię wykupić i mamy teren zalewowy, nikt się tam nie buduje, to by było załatwienie tematu. Ale takiego nikt nie załatwił i nigdy nie załatwi, a tam zapisy jakie sobie ktoś wprowadza, które są nierealne do wykonania, to trochę są dziwne.

Jeszcze chciałem dopowiedzieć, że ja pamiętam tą powódź z 1979 roku doskonale i wiem, które tereny były zalane. Cały Patrzyków był zalany, pływał w wodzie pod okna i tam teraz piękne domy powstają. Proszę przyjechać i sobie zobaczyć tam. I tam można? Można. Nie można w Koninie, bo na wszelki wypadek może być powódź i przerwany zostanie wał i wtedy zaleje.

Taka sytuacją prawdopodobnie nie nastąpi nigdy i to jest przezorność chyba na wyrost tutaj, ja bym to tak określił delikatnie.”

Głos zabrał Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Jeszcze tylko kilka słów komentarza. Jeżeli chodzi o te układy, dlatego też argumentowałem, że jeżeli byśmy podejmowali decyzję o uwolnieniu Osady do swobodnej zabudowy, to powinna być cała Osada i powinno dotyczyć wszystkich właścicieli, a nie powinien to być jeden wniosek i podjęcie decyzji tylko dla jednego wniosku.

Generalnie ja też jestem za tym, też jestem proinwestycyjny, jestem generalnie liberałem, od zawsze byłem i uważam, że jeżeli jest własność prywatna, ludzie powinni mieć możliwość budowy na swojej własności.

Chciałem tylko przypomnieć, że to gremium jest pewnie najlepsze do podjęcia tego typu decyzji i my jako urząd jesteśmy zobowiązani Państwu radnym przypomnieć i przytoczyć pewne skutki finansowe. Już nie mówię o elementach takich jak infrastruktura publiczna, czyli konieczność wyciągnięcia dróg i kanalizacji, bo to jest obowiązek gminy i tutaj nie ma dyskusji. Jeżeli są mieszkańcy, mają własność prywatną, to rolą gminy jest dociągnięcie infrastruktury do mieszkań. Natomiast oprócz tego niestety, w oparciu o dzisiejsze przepisy prawne, jest bardzo duże ryzyko wypłaty bardzo dużych odszkodowań na tym obszarze. Jeżeli nastąpiłoby, tereny zalewowe, to każdy mieszkaniec będzie miał możliwość przyjscia z kwitkiem do gminy, a gmina z roku na rok stanie przed wypłaceniem milionowych odszkodowań, co tak naprawdę zabije finanse gminy. I teraz pytanie, niestety ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie dopuszcza możliwości takiego dogadania się w kwestii tego, że właściciel zrzeka się takiego odszkodowania. Były takie rozwiązania w zakresie wykupywania

i odszkodowań za drogi, gdzie były takie przypadki, że właściciel nie przynosił tytułu własności na gminę, ona dalej była własnością właściciela i tam był taka możliwość zrobienia takiej konstrukcji, że tam w przypadku wykupu za drogę nie ma odszkodowania. Natomiast w przypadku ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym gmina nie ma w żaden sposób możliwości zabezpieczenia się przed tym.

Także jeżeli Państwo chcą podjąć na ten temat dyskusję i podjąć dyskusję, to myślę, że Komisja Infrastruktury i Komisja Finansów jest najlepszym miejscem żeby taką dyskusję rozpocząć. I Państwo nie musicie kierować się argumentami Prezydenta i Urzędu Miejskiego, który ma obowiązek uświadamić zagrożenia, bo tutaj decyzja jest Państwa. Tylko też kiedyś będzie tak, że jeżeli przyjdzie sytuacja, że będzie konieczność wypłacenia wielomilionowych odszkodowań, zawsze to będzie odpowiedzialność rady gminy, która robi plany zagospodarowania przestrzennego i wyznacza strefy gdzie można budować, gdzie nie można budować. Ja generalnie jestem za, byłbym za tym, żeby taką dyskusję rozpocząć i nie ograniczać jej tylko do jednego punktu w ramach Komisji Infrastruktury i do jednego wnioskodawcy, ale żeby poświęcić na ten temat oddzielne spotkanie i generalnie zastanowić się nad tymi obszarami. Ja osobiście nic do tych ludzi nie mam i też chciałbym, żeby tam sobie pobudowali domy, ale ryzyko odszkodowań jest naprawdę duże i trzeba to mieć gdzieś „z tyłu głowy”.

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, cytując: „To założenie hipotetyczne, że będziemy płacić odszkodowania to jest dalekie od jakiegokolwiek realizacji, bo w przeszłości żadnych odszkodowań miasto nie płaciło i prawdopodobnie nigdy płacić nie będzie, bo te tereny nie będą zalane. Także to uzasadnienie na pewno nikogo tam nie przekonuje.”

Radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Chciałem się tylko ustosunkować do tego co powiedział Pan prezydent, ja to powiem po raz kolejny na komisji. Teren, o którym mówi Pan [REDAKTOWANE] znajduje się kilkaset metrów od wałów, mówimy tutaj o odszkodowaniu itd. Powiem tak, odpowiedzialność za pewne decyzje nie spoczywa na prezydencie, który podsuwa uchwały do przegłosowania radnym, tylko Rada.

I zadam Panu prezydentowi pytanie, 27 czerwca 2012 roku powstała spółka Geotermia, która została zlikwidowana miesiąc temu, gdzie był wyznaczony teren na budowę Geotermii na Wyspie Pociiejewo. Teren zalewowy, plany zagospodarowania przestrzennego, hotele, już nie będę na ten temat mówił. Jeżeli zaleje ten teren, czy miasto ma pieniądze na odszkodowania? Zadaję pytanie po raz kolejny. Nie ma.

Czy ktokolwiek, jeżeli przyjdzie zainwestować tutaj grube miliony, będzie brał to ryzyko, że miasto nie ma pieniędzy na odszkodowanie? Nie wiem. Kolejna rzecz.

I teraz taka dosadna, czy miasto likwidując spółkę Geotermia praktycznie podejmuje już działania, aby niczego na Pociiejewie praktycznie nie robić, właśnie ze względu na ten teren zalewowy.

Proszę wrócić do wypowiedzi wielu radnych z 27 czerwca 2012 roku Panie prezydencie, bo się obawiam, że temat, jeżeli chodzi o Pociiejewo to cały czas jest temat niezakończony, trwa, w maj ubędzie prawie 6 lat, 7 już praktycznie i oprócz odwiertu i hydrantu, który jest ogrodzony siatką panelową, praktycznie nic nie ma.

I mogę zadać pytanie, bo ja czytałem różnego rodzaju wypowiedzi, gdzie są ci inwestorzy, którzy podobno się pchali drzwiami i oknami? Możliwe, że oni nie przyjdą właśnie ze względu na ten teren zalewowy Panie prezydencie.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Może pytanie też do Pani kierownik. Jeżeli warunkiem niezgadzania się na zabudowę jest plan zagospodarowania przestrzennego, to może byłby sposób żeby ten plan zagospodarowania przestrzennego unieważnić, żeby go tam nie było? I wtedy po prostu każdy „róbta co chceta”.

Może to jest jakieś wyjście, żeby tak jak w innych gminach nikt nie musi się nad tym zastanawiać i nie ma żadnych przeciwwskazań, tak żeby ten plan po prostu nie istniał.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW dodał, cytując: „Ja tylko chciałem się odnieść, w Geotermii się nic nie zmieniło, tam generalnie można budować na dzisiaj, zgodnie z aktualnie obowiązującymi planami. Także my składamy wniosek teraz na budowę geociepłowni, mam nadzieję, że tym razem miasto otrzyma taką dotację. Tutaj nic się nie zmieniło, nie zamierzamy tam stworzyć terenów zalewowych.

Natomiast tutaj mam taki wniosek, jeżeli Państwo uważacie, że trzeba iść w tym kierunku, to może warto wyrazić swoją opinię w formie uchwały komisji i taka decyzja przynajmniej będzie, bo są pojedyncze głosy w tym zakresie, ale przydałoby się aby komisja też zajęła głos w tym zakresie. Myślę, że ta decyzja komisji też byłaby jakimś takim drogowskazem dla przygotowania ewentualnie jakiejś autopoprawki, albo kolejnych ruchów w tym zakresie.

Natomiast bez decyzji komisji też trudno oczekiwać tutaj zmiany kursu, to też powinno wyjść ze strony radnych.”

Kolejno głos zabrał Pan [REDAKTOWANE]. Powiedział, cytując: „Szanowni Państwo jest to rzecz niemożliwa, gdzie moja osobista sprawa ciągnie się, za chwilę będzie cztery lata. Jest sprawa oczywista i jasna, że wydaje się pozwolenia, zresztą Pani kierownik Sztuba wydała 17 zezwoleń w tym 7 na nowe domy i proszę Państwa te domy budują się, w tej chwili w surowym stanie są. Ja nie mogę tego budynku, który był przeznaczony dla dziecka, w którym jest obecnie sklep. To jest budynek murowany, normalnie docieplony, ten budynek nadaje się i był pod tym kątem, nadany numer jest tego budynku.

I Panie prezydencie bardzo mi przykro, że wysyłamy pisma do Państwa, maile i Pan się nie zapoznał z tym dokumentem, obszerny, na 5 stron, wszystko jest wyjaśnione w tym piśmie. Może Pan jest za krótko, może Pan nie zna sprawy.

Proszę Państwa nie może być, że jeden dostaje, drugi nie dostaje. Tu nie tylko ja jestem, jest nas trzech w tej chwili z Osady. Mieszkaniec Zalesia, który mieszka za Osadą, proszę Państwa nie może pobudować dziecku przy sobie, przy tym budynku mieszkalnym, ponieważ Państwo zakreślili z architektury w połowie tą działkę, od ulicy. Pytamy się, zaraz Państwa poprosimy z architektury, żeby nam pokazali o co tutaj chodzi dokładnie. Ten człowiek musiał się z bratem zamienić, żeby wrócić na Zalesie, bo tam nie ma problemu, kupił synowi dom niedaleko, z budynków gospodarczych poprzerał, z garaży zrobił, poprzerał komis samochodowy, buduje halę na 600 m<sup>2</sup> i 400 metrów będzie przed ulicą, to jest spory kawałek tego, gdzie chciał właśnie budować tutaj na Osadzie. Rodzice kupili mu pod tym kątem, ponieważ jest tu bliżej. I proszę Państwa jeśli będziecie mieli, Panie prezydencie jeśli będziecie mieli takich menagerów jak macie w Urzędzie, to mnie liczcie na jakieś po prostu pieniądze, żeby wpływały jak się należy do Urzędu.

Ja nawet za ten głupi sklepik, gdzie w tym budyneczku mieszkała rodzina też przez pewien okres czasu, gdzie nie mogła się podziac z dzieckiem. Jest to mur na pół metra szerokości, docieplony jak się należy. I proszę Państwa, Pani Sztuba nazywa to jako budynek handlowo, pawilon handlowy. Proszę Pani, Pani pomyliła, to pawilon handlowy Pani mogła nazwać ten na Osadzie, który jest nieczynny, pobudowany przez GS, gdzie teraz nawet nie funkcjonuje. Proszę Pani to jest budynek, który ma ściany i nie ma stropu, z płyt pilśniowych, z dykty tzw. pobudowany. I Pani tam wydała zezwolenie, że może ten człowiek się rozbudować, budynek i nadbudować.

Proszę Państwa mylimy pewne, utrudniamy ludziom uczciwym, żeby po prostu coś mogli zrobić. Błędów jest sporo, myśmy prosili od tylu lat o wrysowanie.

Proszę Państwa ja może skończę na temat tego budynku, bo to jest nieprawdopodobne. Pani opisuje, że nie mamy w tym budynku żadnej łazienki, ogrzewania, że chcemy wykorzystywać Urząd Miejski. Proszę Pani wstyd co Pani pisze, proszę Pani to nie ma pokrycia. Był Pan Sidor w sobotę, wolny czas od pracy przyjechał, bo prosiłem. Jest nawet proszę Pani w budynku wanna w jednej z łazienek, po tej rodzinie, która tam mieszkała. Proszę Pani to jest trzeci budynek na Osadzie, w którym od lat 70-tych jest sklep spożywczy. Dla tych starszych ludzi, gdzie śnieg spadnie, trudne warunki atmosferyczne i on przyjdzie ten człowiek, do tego sklepiku, nie ma żadnej rewelacji.

Pan prezydent Nowicki powiedział, że my mamy wielki biznes z tego. Może Pan prezydent ma z tego biznes, może z innych rzeczy. To jest nieprawdopodobne żeby takie rzeczy robić.

Proszę Państwa ja powiem dalej. Jakim prawem może Pani mi tutaj przekwalifikować ten budynek na usługowo-handlowy? Proszę Państwa pisaliśmy do prezydenta o wprowadzenie właśnie do tego budynku, żeby zostawić tą część tego budynku, dobudować od strony wschodniej kawałek kotłowni i klatki schodowej, żeby mieć jakieś mieszkanie u góry, bo to jest płaski dach, przecieka, w tej chwili mamy wielkie problemy. Ale proszę Pani taki sam budynek ma kuzynka, rodzina, kuzynka Pana jednego z architektury i on nie ma problemu, zrobił nadbudowę, rozszerzyli, powiększyli, taki sam układ tego budynku i nie było żadnego problemu. I nawet potrafią wydzielić działkę pod skosem, bo taka zachodziła potrzeba i nie ma problemu. I Pani też o tym dokładnie wie. Tak nie może być proszę Państwa.

Jeszcze wrócimy do sprawy ogólnej tutaj, mam tutaj wyrys Osady, tego planu. Szanowni Państwo myśmy zatrudnili specjalistów komputerowców, żeby przedstawić tą „śpiwkę na okrągło” - Osada teren zalewowy. Teren zalewowy tylko wygląda, są dwa przypadki, jeśli wał pęknie, ewentualnie woda się przeleje przez koronę wału. Proszę Pani jeśli się woda przeleje, może ta woda akurat przerwać ten wał z drugiej strony, od strony Pocijewa, nie musi akurat na wysokości Osady, ona zalewa.

Ja nie wiem co tutaj Pan z architektury Państwu pokazywał, proszę Państwa woda Osady pokazana jest również do ulicy Zagórowskiej, do Kolskiej. Ja Państwu tutaj pokażę i niech nie pokazują Państwo tylko samej Osady (Pan [REDACTED] [REDACTED] przekazał radnym mapki), a tutaj jest druga mapka gdzie jest w międzywale woda, tu jest wał pierwsza ta kreska czerwona od Osady, a tutaj jest skarpa od osiedla. Proszę zobaczyć różnicę między tymi budynkami sklepów. Jeszcze jeśli chodzi o ten sklep, to jak może Pani ustalić, że zalanie w razie pęknięcia wału woda zalewa nam ten sklep od 0,5 metra do ponad 2 metrów, gdzie piszą w przepisach, że do 2 metrów.

W kolorach, ja tu Państwu pokażę, te budynki, które dwa się po sąsiedzku budują, one są na tej samej wysokości jak budynki, w tej chwili te dwa, które się budują. Proszę pokazać nam jakie Państwo, kiedy była wyrażona zgoda na te budynki, jakie były zgody. I Pani niech nie wmawia nam, że ja mam w tym siedliskowym robić, budynek budować, jak Pani wie, że to nie jest możliwe na wydzielenie tego budynku i żeby dziecku przekazać z rodziną, a budynek stoi tutaj przy ulicy, on za chwilę będzie pusty. I myśmy tak ustalili z prezydentem Nowickim, przecież ja „buty zdarłem” sobie do was, tutaj zięć chodził do Państwa.

Proszę Pani myśmy wystąpili, bo w czerwcu taka decyzja zapadła i Przewodniczący Rady Miasta Steinke nam powiedział, że będzie we wrześniu, nie było z uwagi różnych tam, wyborów itd. Myśmy w lipcu napisali pismo do Pani, jeśli będzie nasza sprawa tutaj procedowana, prosiliśmy Panią o poinformowanie, telefony pisaliśmy, zięcia, swoje telefony pisaliśmy. Ja przebywam z małżonką za granicą, ale ja w każdej chwili przyjadę. Ja teraz trzeci raz przyjeżdżam specjalnie w tej swojej sprawie. To jest naprawdę nie do pomyślenia co tutaj się robi.

Proszę Państwa, byłem teraz w niedzielę tutaj te dwa domki, Państwo pokazujecie tę powódź z 2010 roku, pokazujecie tylko zalane międzywale, między rzeką a wałem. Te dwa domki, które należą do Osady mają numer 3 i człowiek kupił. Mówił - jeden ten domek kupię, było to oficjalnie wystawione do sprzedaży i dał zapytanie do urzędu do Poznania, czekał miesiąc czasu i nikt nie powiedział, że nie jest zainteresowany. I nawet powiedział, że ja mogę się tu rozbudować, tutaj w tym miejscu, że mam taką możliwość. I dostał od Państwa tutaj, zakłady ubezpieczeniowe nie wnoszą, on ma również ubezpieczony, dostał większe pieniądze jak z Urzędu. A jeśli Państwo mówicie, że jakieś pieniądze dostajemy z Urzędu, nigdy z Urzędu nie dostaliśmy i nie dostaniemy. Dostaliśmy to od państwa, 6000 zł, niezależnie czy to jest powódź, czy to jest klęska żywiołowa, pożar, to się należy jak „psu zupa” za przeproszeniem. I proszę nie tłumaczyć, że cokolwiek Urząd Miejski miejscowy odpowiada za zabezpieczenie ludzi, żeby nie poginęli w czasie powodzi, zwierzęta, itd. Ja pamiętam powódź 1982 roku i nie było tak. I zakłady ubezpieczeniowe nie wnoszą i również temu człowiekowi, który

w międzywalu mieszka nie pytałem się go czy tu, czy tam mieszka, ma ubezpieczone, on nie chciał powiedzieć mi. To co Urząd robi to się w głowie nie mieści.

Jeszcze chciałem dwa słowa, może tak szybko, bym bardzo prosił Państwa z architektury, żeby pokazali tą Osadę całą. Proszę Państwa dziwnym faktem się stało, okazuje się, że ktoś znajomy kogoś tutaj z urzędu wysoko postawionego wykupuje z tyłu zabudowań pole, można powiedzieć jakieś pole. Dzisiaj się dowiedziałem, że to pole jest wykupione przez Urząd Miejski, żeby od miasta mógł wykupić kawałek przy swojej posesji, żeby powiększył sobie podwórko. Można Pani Sztuba to zrobić? Można z ziemi.

Proszę Państwa na te kolory, które tu są i bardzo proszę o wyjaśnienie tej sprawy, bo ja nie wiem po co tutaj Urzędowi, miastu, jakaś działka z dołami, nierównościami, za budynkami. Ale człowiek również dostał zgodę, wrysowano mu między dwoma budynkami, ja tam widzę na wprost tego naszego sklepu, wrysowano mu, że on może tam tą działkę mieć budowlaną, ale to jeszcze okropnie nisko taka działka jest, ale układy się liczą.

Proszę Państwa te kolory, ja nie wiem po co są te kolory, dla mnie one są nieaktualne. Absolutnie to nie jest to co w rzeczywistości powinno być.

Proszę Państwa nie wymyślamy rzeczy niestworzonych, to są rzeczy prawdziwe i nie może być tak, że ktoś ma jakieś lepsze dojście, ktoś nie ma, ma mniejsze dojście. Ja również dzisiaj z Panem ██████████ rozmawiałem i dał dokumenty, które nawet Pani nie informuje ludzi, gdzie Pan Sidor, tu jeszcze Pani radna jedna występowała, żeby informować ludzi. Ale Pan ██████████ otrzymał, bo był z prawnikiem, u prawnika był, sprawa jego już była w sądzie. I Pani potrafiła napisać, że wtedy będzie komisja przed sesją, wszystko było możliwe, można. A teraz na święta z Wielkiej Brytanii przyjechaliliśmy z żoną, byliśmy na miejscu i pismo wysłaliśmy w lipcu do Państwa o poinformowanie cokolwiek będzie robione prosimy Państwa, a 3 stycznia my otwieramy komputer i 3 było posiedzenie Komisji Infrastruktury. Jest nas trójka i będziemy po prostu.

Jeszcze jedna sprawa, młody człowiek, który ma piękną działkę przy ulicy. Pani Sztuba go zgoniła gdzieś chaszczę z tyłu, jest to kawał drogi polnej. Ja byłem w niedziele u tego człowieka, mówi – co ja mogę zrobić jak urzędnik mi tak wymyślił? Chciałem tu przy domu blisko, bliżej rodziców. Nie, jeszcze musiał rozebrać z cegły budynek gospodarczy, gdzie by mógł to sobie wykorzystać na budynek garażowy, czy jakieś kurki można sobie trzymać. I proszę Państwa tu my nie jesteśmy skupisko Konina, tutaj starego czy nowego, my jesteśmy Osadą, jesteśmy rozległą, to jest typowo rolniczy teren. I te wymysły, które Państwo zrobiliście nam, wyrisy po płotach i to bez naszej zgody, piszemy w tym piśmie Panie prezydencie. I mi nie wolno wyjść chociaż ma obszar duży, ja nie mogę wyjść 20 cm, bo projektant mówi - zabiorą mi uprawnienia. Jeśli będziemy tak pracować, to jest naprawdę nie do pomyślenia. Ja płacę podatek 700 zł za ten sklepiczek, on może być, ale nie musi być i Pani mi nie będzie narzucała czy ja mam go mieć czy nie. I nawet Państwo nie wyraziliście mi zgody na nadbudowę, żeby zrobić pomieszczenia mieszkalne. Do czego to jest podobne?

Chciałem siedlisko przy budynku zrobić, żeby zrobić pomieszczenie pokojowe 20 m<sup>2</sup>, jest w tym dokumencie napisane, Pani nam odmówiła, bo stwierdziła, że za dużo mamy tych spraw betonowych, budynków do zieleni. Tylko za płotem nie ma kto tej zieleni kosić. I ten budynek, nawet Pani nie zaznaczyła, że jest oddzielny, na oddzielnej działce do budynku mieszkalnego. Zresztą ja jestem rolnik, bo mam hektar i troszkę tam przeliczeniowo i ja mogę w każdej chwili zięciowi oddzielić ile z tej działki potrzebuje, geodeta przychodzi i mi to robi.

Następna sprawa jeszcze proszę Państwa, Pani mówi o przesiedleniach z 50-tego roku Osady znad rzeki. Proszę Pani, Pani nie zna historii a Pani pisze takie rzeczy, bo Pani jest wygodnie napisać, bo nie ma człowieka żeby się obronił. Na tej działce, co my teraz mamy to była po dziadkach małżonki, w całym kawałku to było 6 hektarów. (przewodniczący Komisji Finansów zwrócił uwagę, że przemawiający odbiega od meritum sprawy)

Jeszcze chce nawiązać do jednej rzeczy, sprawa proszę Państwa, cieszymy się, że jest budowana kanalizacja na Osadzie. Proszę Państwa od dwóch lat, wykonano tę kanalizację, wcześniej pobudowano nam taką przepompownię PS1 przy budynku, tego właśnie budynku, wiedząc, że to jest budynek mieszkalny, bo myśmy wiedzieli, że w dokumentacji jest, więc w naradach brała udział Pani Sztuba, wiedziała że to jest budynek mieszkalny. Proszę Państwa

pobudowano nam, ja nie wiem, to jest chyba 9, czy 8 metrów od najbliższego otworu okiennego.

Proszę Państwa sprowadzimy telewizję ogólnokrajową, pokażemy Państwu jak tutaj działa Konin i Pani Małek mi mówi, chociaż to jest na szwagra działce, że ja nie jestem stroną? Ja się Pani pytam jeszcze raz, czy Pani takie szambo, gównno chciałaby mieć pod swoim domem, pod swoimi oknami?

Nie macie serca, ludzi traktujecie i Wy wprowadzacie nienawiść w rodzinie, tak proszę Pani, bo ja w tej chwili ze szwagrem jestem skłócony...

Ja Państwu pokażę zdjęcia...

Proszę Państwa naprawdę wszystkie wykorzystamy środki, możliwości, że pokażemy, łącznie ze strajkiem, zrobimy protest na Osadzie. Zresztą w kwietniu był protest, dziękuję Panie Nowak, że Pan był jako jedna osoba, nikt więcej nie był. Z PWiK-u nie chciał przyjechać, z Urzędu nie chciał przejechać, wszyscy byli zawiadomieni właściwie."

Przewodniczący Komisji Finansów podziękował za wypowiedź.

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Pan [REDAKTOWANE] to nie jest jedyna osoba, która jest przez różne okoliczności i przepisy poszkodowana w związku z mieszkaniem na Osadzie. Z tego co powiedział to też różne ciekawe rzeczy wychodzą na jaw, może to nie jest temat tej komisji, ale przypominała mi się pewna rozmowa z mieszkańcem Osady. Na terenie Osady funkcjonuje taki biznes, który się nazywa „Ranczo Podkowa”, tam jest hippika, wszystko co jest związane z rekreacją i z końmi. Z tego co wiem od właściciela chciałby tam wybudować sobie wiatę, taki namiot gdzie mógłby prowadzić zajęcia konne dla dzieci i wystąpił o pozwolenie na budowę czegoś takiego. Z tego co wiem, bo nie znam teraz stanu faktycznego jaki jest na tę chwilę, z tego co wiem to również dostał odmowę, w momencie kiedy był w stanie podnieść teren na tej działce, łącznie z drogą dojazdową, żeby tam rozwijać ten swój biznes i został zablokowany przez Urząd Miejski. Więc ja się pytam, dlaczego utrudniamy mieszkańcom tamtejszym, także takim, którzy prowadzą taki biznes na terenie Konina dość unikatowy, dlaczego utrudniamy im działalność? Gdyby ktoś chciał podnieść teren łącznie z drogą i pobudować tam wiatę i żeby zajęcia konne dla dzieci prowadzić, to ja uważam, że problemu nie powinno być żadnego.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Ja chciałbym za chwilę oddać głos Pani kierownik, bo też się zastanawiam skąd była ta niekonsekwencja miasta, że wcześniej wydawano te pozwolenie, nie wiem czy Pani kierownik będzie w stanie udzielić informacji (Pan [REDAKTOWANE] poza mikrofonem powiedział, że budynek stoi od 1992 roku). W tej informacji, którą Pan przesłał też była informacja, że wydano pozwolenia jeszcze w 2018 roku na nowe budynki.

Natomiast ja bym tutaj wnioskował do Pana przewodniczącego, jeżeli byśmy chcieli podjąć jakąś decyzję, to chciałbym żebyśmy tę decyzję podjęli wspólnie i żeby mimo wszystko komisja podjęła uchwałę w tym zakresie.

Ja na ten moment widzę trzy możliwe podejścia. Po pierwsze odrzucamy ten wniosek, po drugie uchwalamy ten wniosek tylko dla Pana [REDAKTOWANE], albo w ogóle wniosek rozszerzamy na całą Osadę. To są trzy możliwe decyzje, które rada może podjąć, ale też trzeba pamiętać, że dzisiejsza opinia komisji jest na razie opinią, a nawet środowowa uchwała Rady Miasta przyjmująca to też jest jakiś punkt wyjścia do pracy nad tym studium, to jeszcze też nie jest ostateczna decyzja.

Także ja bym apelował abyście też Państwo zainicjowali tą decyzję jaka jest w zgodzie z wolą polityczną, bo każdy ma swoje przeświadczenie, żebyście też Państwo nie musieli głosować wbrew swojemu sumieniu.

Tutaj jeszcze Panią Kierownik poproszę o tę informację.”

Kolejno głos zabrała Małgorzata SZTUBA Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury. Powiedziała, cytując: „Plan, który obowiązuje dzisiaj na Osadzie jest to plan z 2005 roku, plan



ten powstał w oparciu o studium i przeznaczył niektóre tereny pod zabudowę, w większości pod zabudowę zagrodową, mało pod zabudowę jednorodziną (wyświetlono plan zagospodarowania).

Te brązowe kolory gładkie to jest zabudowa jednorodzinna, zagrodowa pasiasta. I tak jak była istniejąca zabudowa usługowa, to też albo mieszkaniówka z usługami albo usługi.

Te tereny zostały wprowadzone w oparciu o obowiązujące wówczas studium i wyznaczyły takie a nie inne obszary pod zabudowę. Pozostałe te żółte to są pola uprawne, RZ to są łąki. Takie jest przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego od 2005 roku.

Od 2006 roku zostało wydanych 15 pozwoleń na budowę (kolejny slajd), to są te pozwolenia na budowę, w 2018 roku nie było żadnego pozwolenia na budowę. W 2006 były pierwsze, z tych 15, 5 jest nowych budynków, pozostałe to są budynki rozbudowa, nadbudowa, m.in. w 2016 zmiana konstrukcji dachu, nadbudowa garderoby z wiatrołapem dla Pana ██████████, także też takie pozwolenie było wydane. Ja przeczytałam cały zakres wniosku jakie zostało udzielone pozwolenie na budowę *zmiana konstrukcji dachu, nadbudowa garderoby z wiatrołapem*.

Nie wiem czy wszystkie te 15 decyzji podpisałam ja, bo wcześniej jeszcze była Pani kierownik Wojciechowska, może i mój zastępca, nie sprawdzałam, nie zweryfikowałam, ale wszystkie są jak Państwo zauważyliście, na terenach przeznaczonych pod ten cel, czyli na terenie zabudowy mieszkaniowej lub zabudowy zagrodowej umożliwiającej rozbudowę i budowę budynków, nie na terenach zielonych czy żółtych.

Faktyczne w 2016 poza wnioskiem na nadbudowę i zmianę konstrukcji dachu Państwo ██████████ wnieśli wniosek o odstępstwo od warunków technicznych, nie o pozwolenie na budowę, ale odstępstwo od warunków technicznych, chcieli rozbudować istniejący budynek w zbliżeniu do granicy. Nie było naszego wystąpienia, Pana Prezydenta do ministra, dlatego że najpierw musimy sprawdzić zgodność z planem. I sposób zagospodarowania działki nie spełnia ustaleń miejscowego planu, plan przewiduje tę nieruchomość pod zabudowę zagrodową, gdzie w tych ustaleniach planu projektant pisał, że zabudowa to należy zachowywać proporcje 49% zabudowy przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową, 51% pod zabudowę zagrodową. Proporcje u Państwa ██████████ były odwrotne, było mniej zabudowy tej gospodarczej mającej stanowić część zagrodową, część mieszkaniowa stanowiła więcej niż 49%, już istniejąca, jeszcze po rozbudowie, także nie można było wystąpić do ministra.

Nie potrafię się odnieść do wielu rzeczy, które Pan ██████████ powiedział, bo wydaje mi się, że wiele spotkań i pism zostało mi przypisanych, więc nie wiem, tak zostały wydzielone pozwolenia.

Jeżeli chodzi o mapę zagrożenia powodziowego, faktycznie jest napisane – w wyniku pęknięcia wałów, uszkodzenia wału, mapa ta powstała w 2015 roku. Na samym początku Prawo Wodne nawet dawało krótki okres wprowadzenia tego w miejscowych planach, potem się wycofano w związku z obostrzeniami i problemami, nie wszystkie gminy mają miejscowe plany i podejmują takie uchwały. W tej chwili przy opracowaniu miejscowego planu te mapy należy uwzględniać je. Nie jest powiedziane, że mamy wysiedlić ludzi, zapłacić im odszkodowania, mamy po prostu uwzględnić te zagrożenia, które mogą być spowodowane, jeżeli będzie pęknięty wał. A może nie tyle, jak to Pan ██████████ mówi, jest duże niebezpieczeństwo pęknięcia, takie niebezpieczeństwo nam grozi, ale już pamiętamy w 2010 roku i te zdjęcia, które były pokazane, to nie tylko w międzywałach, ale także były duże podciekania terenów na terenie Osady. Stąd jest takie nasze stanowisko.

Przystępujemy niedługo do opracowania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, jednym z warunków studium jest opracowanie bilansu i dokonanie analizy, czy mamy wystarczająco terenów mieszkaniowych i czy można, czy mamy ich wystarczająco, czy mamy ich za mało. I cały czas jak mówimy o zabudowie mieszkaniowej jest sugestia, żeby poczekać do dokonania tej analizy i przeliczeń, gdyż mamy jeszcze naprawdę nieukończone osiedla, które już dzisiaj mają prawo w miejscowym planie zagospodarować pod zabudowę mieszkaniową. Są to: całe osiedle Międzyzlesie, Wilków, Laskówiec, Grójec. Nie zrealizowaliśmy tam jeszcze terenów ulic i nie

zostały one podzielone, stąd myślę, że terenów zabudowy mamy dosyć dużo, jeżeli by się okazało, że ich mamy mniej niż nasze możliwości rozwoju perspektywicznego, wtedy Państwo dają, to proponował prezydent, możemy zastanowić się nad pracami, czy jeszcze gdzieś dodatkowe tereny uaktywnić i dopuścić. Na dzisiaj nasza sugestia jest jaka, żeby ten wniosek pozostawić taki jaki jest.”

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „W świetle informacji, które do nas dotarły, dokument który przedstawił Pan Sucharski, w dość szczegółowy sposób wyjaśnia nam i powoduje to, że powinniśmy się jako komisja temu naprawdę bliżej przyjrzeć, bo na wcześniejszych tych posiedzeniach jednak wnioskowaliśmy, żeby jechać, sprawdzić to na miejscu i te informacje, które mieliśmy były nie do końca pełne.

W związku z tym co dzisiaj usłyszeliśmy i przede wszystkim w związku z tym, że widzimy znaczące nierówne traktowanie mieszkańców Konina, a przede wszystkim mieszkańców Osady w świetle prawa, bo jednym mieszkańcom umożliwia się rozbudowę, nawet budowę, a innym się tego odmawia.

Składam wniosek Panie przewodniczący, aby komisja uwzględniła te uwagi Pana [REDAKTOWANE], ale nie chodzi o to, żeby robić to tylko i wyłącznie dla Pana [REDAKTOWANE]. Pan [REDAKTOWANE] jedynie, mieszkaniec jest tak zdeterminowany, zwrócił nam uwagę na te problemy i można powiedzieć pewne nieprawidłowości jakie w Urzędzie istnieją i wydawane w związku z tym decyzje. Może nie budowę, ale jeżeli mieszkańcy mają swój majątek, umożliwić im rozbudowę i pełną możliwość korzystania ze swojego gospodarstwa domowego, bo w tym momencie odnoszę wrażenie, że nie wszyscy mieszkańcy Osady mogą decydować o swoim majątku. My ograniczamy i to w znaczący sposób własność tych ludzi. Umożliwmy im możliwość życia i rozbudowy. Trzeba się zastanowić, czy w ogóle z możliwością dalszej zabudowy Osady, ale rozbudowy myślę, że jak najbardziej powinniśmy wyrazić na to zgodę.’

Radny Janusz ZAWILSKI powiedział, cytując: „Dwie króciutkie kwestie, bo nie dostałem odpowiedzi, czy można ten plan unieważnić, to raz, albo zrobić taki, który byłby po prostu korzystny dla miasta i dla tych obywateli tam mieszkających.

A druga sprawa, chciałbym też powiedzieć. Nie ma się też co dziwić mieszkańcom, którzy mają swoje rodziny, swoje dzieci, itd. i dzisiaj zaczynając jakieś życie nowe, to wiadomo, że chęć pobudowania jest działką dużą wartością. I teraz kupowanie, a dostanie tego za darmo od rodziców, albo od rodziny, która po prostu chce im to przekazać jest już pewną wartością na taki początek. I my nie możemy się po prostu dziwić, że ludzie walczą o to żeby ich ziemia miała jakąkolwiek wartość, bo w tej chwili to niestety każdy powie, że to jest w ogóle złotówki niewarte, bo nic z tym nie można zrobić, a wręcz będzie tylko kłopot posiadając takie coś.

Chciałbym też prosić tu razem z radnym Markiem Cieślakiem, być może dzisiaj trzeba by przegłosować ten punkt.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK powiedział, cytując: „Chciałbym się odnieść do słów Pani kierownik Sztuby odnośnie tego, że będziemy mieli aktualizowaną analizę tej ilości miejsc pod zabudowę w Koninie. Proszę Państwa, to jest tylko analiza i to będą tylko suche liczby, a od analizy może przejdźmy do syntezy tego co się przydarzyło w ostatnich latach, ponieważ nie możemy patrzeć właśnie w taki sposób, że liczby, liczby, liczby, bo gdyby tak pięknie było, to by nam mieszkańcy nie puciekali do ościennych gmin. Wspomniałem, nie powstała by Posada, nie rozbudowywało się Stare Miasto, Zalesie, Szczepidło itd., bo tutaj mamy całkiem inny przypadek. To jest miejsce gdzie ludzie się chcą budować, mają rodziny, które się chcą budować. Tu niekoniecznie przyjdzie ktoś, kto będzie chciał sobie tam kupić działkę, pewnie może i przyjdzie, ale tu są rodziny, które chciały się tam rozbudować. To nie jest tak, że my udrażniamy tereny, co do których nie będziemy mieli pewności czy ktoś się pojawi, bo tu ludzie chcieli się pojawić już dawno, nie dostali zgody, przenieśli się poza Konin i dalej są tam ludzie i rodziny, które chciały się rozbudowywać.

Ja cały czas uważam, że powinniśmy naprawę jak najszybciej tą Osadę uwolnić co do zabudowy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Wobec tego, że tu bardzo dużo na temat powiedzieliśmy i druk nr 31, a ta sprawa, ta i tamta się z tym wiąże, my nie będziemy jako komisja rozwiązywać spraw za Pana prezydenta.

I tu jednoznacznie powiem tak, że możemy ten projekt zaopiniować albo pozytywnie, albo negatywnie i na radzie odrzucimy, a prezydent zaproponuje taki projekt, z takimi zapisami, który będzie traktował jednakowo wszystkich mieszkańców Osady i problem Osady będzie rozwiązany kompleksowo, nie częściowo, pojedynczo, żebyśmy nie mieli potem dyskusji niepotrzebnej. I tak to proponuję.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „W takim układzie będzie trudno prezydentowi wstrzelić się w wolę rady, która ma przecież to przegłosować. Dobrze by było znać zdanie rady.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, cytując: „To nie wola rady tylko wola mieszkańców Osady.”

Kolejno głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Do tego co Pan powiedział Panie przewodniczący, chodzi o ten druk numer 31. Jest tutaj kilkadziesiąt wniosków, kilkadziesiąt jest pozytywnych, kilkadziesiąt jest negatywnych, te co pozytywne to nawet nie są do końca pozytywne.

Teraz jest taka sprawa, o czym chcę powiedzieć. Temat tego punktu praktycznie zaczął się w marcu 2018 roku, jest pytanie ile jeszcze będziemy z tym drukiem, kolokwialnie mówiąc „się bujać”?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK dodał, cytując: „Mam pytanie, bo pojawia się chyba wśród nas wszystkich taka wola, żeby tą sprawę Osady załatwić. Czy możemy podjąć decyzję tutaj na komisji o pozwoleniu Panu [REDAKTOWANE] na tę zabudowę jaką chce i będzie to „jaskółka” i precedens, który pozwoli nam dalej działać. I przypomnę, że całe angielskie prawo jest oparte na precedensach i może taki precedens jest nam potrzebny, który pozwoli nam działać dalej. Jeśli tak, to chciałbym żebyśmy taki coś przegłosowali.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, że nie widzi takiej możliwości, bo jest to wydawane w drodze administracyjnej, a w drodze uchwał się nie załatwia takich spraw.

Sprawa sprowadza się do zaopiniowania, albo komisja projekt uchwały zaopiniuje pozytywnie, albo negatywnie. Jak nie uzyska pozytywnej opinii idzie na sesję i prawdopodobnie na sesji nie przejdzie, jak nie uzyska opinii pozytywnej komisji. Radni mają pogląd wyrobiony na ten temat, mogą wypowiedzieć się w głosowaniu.

O głos poprosił radny Jakub ELTMAN. Powiedział, cytując: „Jak tak się wcześniej zgodzaliśmy, tak teraz się nie mogę z Panem przewodniczącym zgodzić, bo uważam, że komisja jest w stanie zmienić treść uchwały, która jest nam prezentowana i skoro jest także taka wola Pana prezydenta.

Pytanie, czy to nie jest pewnego rodzaju psychologia między radą a prezydentem, między tym kto tą uchwałę przygotowuje, wiadomo że wydział też w tym dużą rolę odegra, ale wydaje mi się, że kolejne odsuwanie tej sprawy, po raz kolejny jest naprawę raczej nie na miejscu. Nie po to zwoływaliśmy na początku stycznia tą specjalną komisję, gdzie przez ponad trzy godziny siedzieliśmy tylko i wyłącznie nad tymi trzema projektami, które również teraz omawiamy. Wydaje mi się, że należy rozstrzygnąć tę sprawę i ewentualnie jeżeli mamy faktycznie problem z Osadą, po prostu te dwa wnioski, jeżeli jest taka możliwość, wyjmijmy z tej treści uchwały i ponownie na komisji spotkajmy się, jeżeli oczywiście jest taka możliwość.

Wydaje mi się, że odrzucanie całego projektu uchwały zdecydowanie jest negatywne z perspektywy...”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, cytując: „Ja nie popieram poglądu Pana, bo jestem doświadczonym samorządowcem, a Pan dopiero jest początkującym, muszę Panu powiedzieć, niestety prezydent jest autorem projektu uchwały. My swoje uwagi zgłosiliśmy prezydentowi, a my możemy zmienić to, ale ja musiałbym całą procedurę tutaj przeprowadzić, zasięgnąć opinii prawnej dodatkowej do tego.”

Radny Jakub ELTMAN odpowiedział, cytując: „Panie przewodniczący, wykonujemy ten sam mandat, tego samego radnego, z tym się też również zgodzę.

Pytanie do Pana prezydenta w związku z tym, czy w takim razie prezydent w drodze autopoprawki może wyjąć te dwa projekty dotyczące Osady i czy Pan prezydent się tego podejmie na najbliższej sesji, tak abyśmy mając taką gwarancję, że Pan prezydent zrobi, podjęli pozytywną opinię nad pozostałymi projektami? Panie prezydencie, czy może Pan to zgłosić? Nawet teraz na komisji, w formie... Dobrze to na sesji. To jest pytanie do Pana prezydenta.”

Zastępca Prezydent Paweł ADAMÓW odpowiedział, cytując: „Odpowiadając na pytanie tylko powiem tak, głosowaliśmy na ostatniej komisji kilkadziesiąt wniosków, więc nie zauważyłem, żeby komisja nie mogła przyjąć albo odrzucić wniosku. Tutaj się nie zgodzę z Panem przewodniczącym, myślę, że prezydent przygotował wniosek negatywny i teraz komisja może go albo przyjąć, albo go zmienić. Natomiast jeśli komisja nie podejmie uchwały w zakresie tego wniosku, to tak naprawdę wychodzimy bez decyzji i w zasadzie nie wiem co z takim wnioskiem. Tutaj tę drugą część pytania chciałem do Pani kierownik, czy wyjęcie tego wniosku z tego pakietu wniosku jest możliwe?”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Ja myślę, że przy tym co powiedział Pan prezydent Paweł Adamów to propozycja radnego Eltmana byłaby zbieżna, to znaczy wyłączamy ten fragment, głosujemy wniosek radnego Eltmana o wyłączenie tego fragmentu, reszta jest pozytywna opinia, idzie na sesję. Jeżeli do sesji jest jakieś stanowisko prezydenta, to możemy wnieść w wyniku autopoprawki.

W moim przekonaniu tu jest masę emocji, te emocje wynikają z tego, że bez przerwy, to co powtarzam, kombinujemy przy planach, nie tylko my, mieszkańcy również, nie mamy wypracowanej jednolitej polityki przestrzennej i to jest cały problem. (radny Jarosław Sidor powiedział, że pokaże zdjęcia).

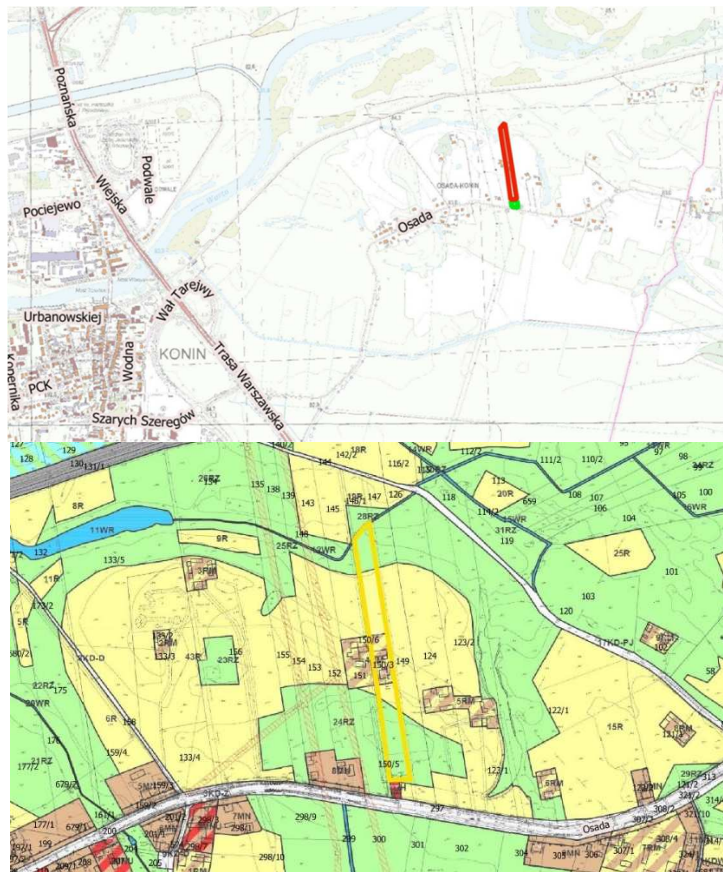
Zdjęcia to ja oglądam, tylko problem polega na tym, że ja mam zawsze inny pogląd niż ktoś inny i z tym się musimy zgodzić, natomiast nie mamy polityki wypracowanej jednolitej.”

Kolejno radny Jakub ELTMANA zgłosił WNIOSEK formalny o przegłosowanie wyjęcia z projektu uchwały wniosków dotyczących Osady – wniosek nr 6 rozpatrzony negatywnie oraz wniosek nr 5 rozpatrzony pozytywnie – reszta projektu uchwały bez zmian.

Negatywnie rozpatrzony:

**6) wniosek UA.6724.2.2017 – dotyczy działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 150/2,150/3, 150/5 obręb Osada.**

Treść wniosku: dopuszczenie możliwości rozbudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego, budowę budynków gospodarczych oraz garażowych oraz możliwość rozbudowy istniejącego budynku handlowo – usługowego w celu powiększenia powierzchni usługowo – handlowej wraz z wprowadzeniem funkcji mieszkaniowej.



Uzasadnienie przyjętego stanowiska.

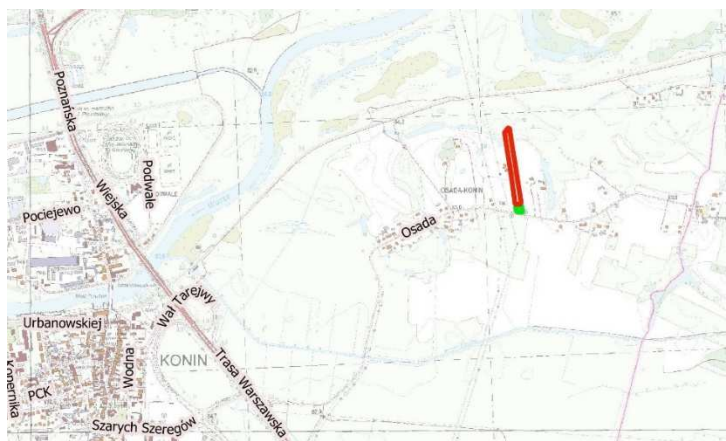
Odrzuca się wniosek o zmianę terenów rolnych oraz łąk na zabudowę mieszkaniową, ponieważ cały obszar objęty planem Osada stanowi obszar zagrożony występowaniem powodzi. Dodatkowo, w ramach obowiązującego przeznaczenia RM (teren oznaczony graficznie na planie pasami ukośnymi w kolorach brązowym i żółtym), jest możliwość rozbudowy istniejącego budynku mieszkalnego na działce 150/2 obręb Osada.

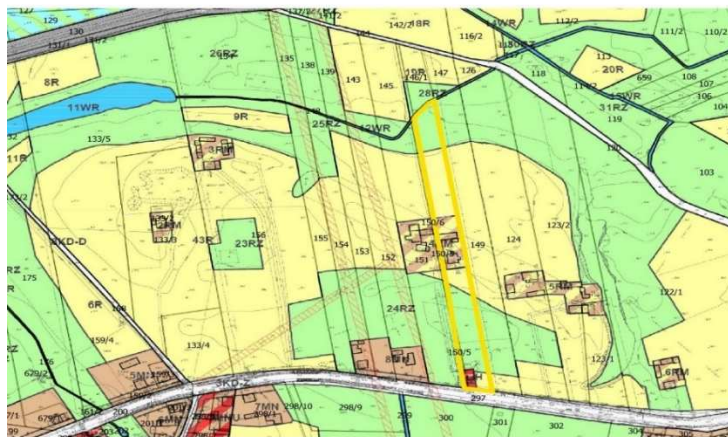
**Uwaga! Wniosek został przyjęty do realizacji tylko w zakresie możliwości rozbudowy istniejącego budynku handlowo – usługowego bez funkcji mieszkalnej- pkt 1.2.2 (5).**

Pozytywnie rozpatrzone:

**5) wniosek UA.6724.2.2017 – dotyczy działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 150/2,150/3, 150/5 obręb Osada.**

Treść wniosku: dopuszczenie możliwości rozbudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego, budowę budynków gospodarczych oraz garażowych oraz możliwość rozbudowy istniejącego budynku handlowo – usługowego w celu powiększenia powierzchni usługowo – handlowej wraz z wprowadzeniem funkcji mieszkaniowej.





Uzasadnienie przyjętego stanowiska.

Wniosek przyjmuje się do realizacji zmiany planu tylko w zakresie umożliwienia rozbudowy istniejącego budynku handlowo – usługowego bez możliwości wprowadzenia funkcji mieszkaniowej. Obszar opracowania zmiany planu pokazano kolorem zielonym. Jest to fragment działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 150/3 obręb Osada bezpośrednio przylegający do ulicy. Pozostała część wniosku została zaopiniowana negatywnie w pkt 1.2.1 załącznika.

**Uwaga! Wniosek nie przyjęty do realizacji w zakresie przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową - pkt 1.2.1 (6) załącznika.**

W wyniku głosowania - **10 radnych było „za” - Komisje wniosek przyjęły.**

Następnie przegłosowano projekt uchwały druk nr 31.

**KOMISJA INFRASTRUKTURY – 10 głosami „za”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – **druk nr 31** w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – **z przyjętymi wnioskami.**

**Pkt 9 – DRUK Nr 32**

**Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Łęczyn (etap 1).**

Członkowie KOMISJI INFRASTRUKTURY na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 2019 r. w głosowaniu: **7 radnych „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się”** przyjęli negatywną opinię Prezydenta do trzech uwag do planu.

KOMISJA INFRASTRUKTURY – **7 głosami „za”, 0 „przeciw”, 2 radnych „wstrzymujących się” od głosu** - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – **druk nr 32** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Łęczyn (etap 1).

**Pkt 10 – DRUK Nr 33**

**Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych obszarów.**

Członkowie Komisji Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 2019 r. w głosowaniu: **9 radnych „za”** przyjęli negatywną opinię Prezydenta do uwagi do planu.

KOMISJA INFRASTRUKTURY – **8 głosami „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” od głosu** - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – **druk nr 33** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych obszarów.

**Pkt 15 – DRUK Nr 45**

**Projekt uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego” na lata 2020-2024.**

Projekt uchwały omówił kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Chciałem Państwa poinformować o najważniejszych zmianach Budżetu Obywatelskiego. Główna to zwiększenie kwoty z 2.000.000 zł na 3.000.000 zł, przywrócenie tak zwanych dużych wniosków. Informuję Państwa, że podzielone one zostały na tak zwane małe do 100.000 zł i duże do 1.000.000 zł. Kwota, która będzie przeznaczona na realizację budżetu opiera się o nowy przelicznik, czyli mamy wartość twardą 3.000.000 zł, a jeżeli budżet miasta w roku poprzedzającym realizację KBO będzie pozwalał nam na zwiększenie tej kwoty w oparciu o przelicznik 0,5%, to wtedy na korzyść mieszkańców ta wartość będzie zwiększana. Dodano dużo takich technicznych rozwiązań, które mają lepiej informować mieszkańców o zrealizowanych, ale też o niezrealizowanych projektach z informacją dlaczego ta realizacja nie nastąpiła. Łatwiej będzie mi odpowiadać na Państwa pytania, dlatego że jest to około roku czasu jaki upłynął od rozpoczęcia dyskusji na temat tego nowego wydania budżetu. Proponujemy Państwu przyjęcie uchwały, która na 5 lat przyjmie realizację budżetu i przypomnę, że jest to już nasz obowiązek jako miasta na prawach powiatu, czyli nie jest to inicjatywa naszego samorządu, która wynikałaby oddolnie z jakiejś potrzeby, ale tym razem jest to już nasz obowiązek.”

Kolejno głos zabrał radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Proszę Państwa ja powtórzę to co powtarzam od lat i to co było już poruszane dawno temu na konsultacjach na Zatorzu. Nie jest to w tym momencie pytanie do Pana Bartka Jędrzejczaka, tak że chciałem tylko odnośnie tematu sprawy ogólnej jeśli chodzi o regulamin budżetu obywatelskiego, który już w tym roku wynosi 3.000.000 zł. Chciałbym zwrócić uwagę, że cały czas mamy w postanowieniach ogólnych, że ilekroć w regulaminie jest mowa o mieszkańcach, rozumie się przez to osoby zamieszkujące, przebywające w Koninie w związku z wykonywaniem pracy lub edukacją.

Proszę Państwa to jest obarczenie nas, miasta i całego tego przedsięwzięcia błędem, który jest takim błędem, który jest u podstaw, w innych miastach tak po prostu nie ma, albo są to miasta całkiem inne niż Konin, miasta studenckie. Nie jest tak, że osoby, które nie mieszkają w Koninie i nie płacą tutaj podatków, to mogą po prostu głosować. Chcę przypomnieć, że jesteśmy radnymi miasta Konina, żeby zostać wybranym musimy tutaj mieszkać. Dzielimy pieniądze, które są wypracowywane przez mieszkańców Konina, a w KBO może głosować praktycznie każda osoba i przez lata nie było to na dobrą sprawę kontrolowane.

Uważam, że są to duże pieniądze 3.000.000 zł i każdy z nas radnych przez to, ale może nie przez to, żeby to źle nie zabrzmiało, ale przez to, że te 3.000.000 zł są wydzielane w szczytnym celu, bo uaktywniają mieszkańców, ale jednocześnie zabierają radnym, którzy zostali wybrani po to, aby reprezentować społeczeństwo, zabierają możliwość manewru. Bo gdybyśmy te 3.000.000 zł podzielili nawet na każdego z nas, albo na dzielnice, to być może moglibyśmy coś na swoich dzielnicach wspólnie, albo osobno zrobić, a przeznaczamy to na to, aby mogli zdecydować obywatele. I bardzo dobrze, ale w tym momencie, przy takim zapisie w regulaminie, nie głosują osoby, które bezpośrednio budżet miasta tworzą i uważam, że jest to taki błąd podstawowy tego KBO. Kiedyś wnioskowałem o to, żeby to zmienić, były konsultacje na Zatorzu, gdzie taki wniosek po rozmowie też ze mną złożył Henryk Szczepankiewicz, nie wiem co się wtedy stało, wiele osób właśnie wtedy złożyło taki wniosek, do dzisiaj nie jest to uregulowane. Idea szczytna, wszystko pięknie, uaktywnia to społeczeństwo, ale mówię i powtarzam, gdybyśmy chcieli w innej gminie zdecydować o pieniądzach budżetowych, gminy Stare Miasto, Kramsk i tak dalej, to by nas po prostu wyśmiano. A my w Koninie pozwalamy osobom, które w tym momencie nie mieszkają tutaj, nie wypracowują tego podatku, z którego miasto się napędza, pozwalamy głosować nad pieniędzmi, które my dzielimy.

Ja wiem, że jest wiele argumentów za tym, że to jest jakaś dyskryminacja osób, które przyjeżdżają i tak dalej, ale proszę Państwa tu gdzie chodzi o pieniądze to jest twarda rozmowa. Jeżeli dla kogoś 3.000.000 zł to jest mało, żeby się dzielić decyzją na temat tych pieniędzy, to dla mnie nie jest to mało, tym bardziej, że jako radny spotykam się z wieloma problemami ludzi, takimi przyziemnymi, jak chociażby przyłączenie kamienicy do MPEC-u, gdzie ludzie proszą od lat na przykład na placu Zamkowym, na ulicy Wojska Polskiego i nie mogą się tego doprosić. A jednocześnie dzielimy w mieście 3.000.000 zł, co do której głosują osoby, które w tej kamienicy nie mieszkają, bo mieszkają gdzieś całkiem indziej, ale zalogują się i oddadzą głos, bo tak mi się na przykład podoba, żeby coś tam w Koninie było, a później wrócą sobie do domu o 10 km czy 15 km od Konina.

Wiem, że to może brzmieć brutalnie i wiem, że ktoś mi może to zarzucać, ale ja nie mam nic do tych osób, tylko że pewne zasady są twarde, tak jak my jako radni, żeby zostać radnym w Koninie musimy spełnić określone wymagania, musimy też składać oświadczenia majątkowe, wszystko musi być jawne, to w KBO też powinno być to jasno określone.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Ale projekt uchwały, regulamin jest przygotowywany przez zespół, któremu Pan przewodniczy Panie kierowniku tak?”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK odpowiedział, cytując: „To znaczy zespół jest prowadzony pod przewodnictwem Pana Marka Zawadzkiego, czyli sekretarza naszego Miasta...”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Można by Pana radnego Nowaka włączyć do tego zespołu? Bo wtedy by wymusił wszystkie racje i argumenty...”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK odpowiedział, cytując: „Panie przewodniczący to jest tak, że to jest 5, 6 lat pracy nad przygotowaniem regulaminu. W skład zespołu, który przygotowuje regulamin wchodzi przedstawiciele Urzędu Miejskiego, wchodzi też radni Rady Miasta Konina, to nie jest tak, że to jest przygotowywane



bez udziału naszych radnych. Mówiąc o konsultacjach trzeba pamiętać, że to spotkanie, o którym mówił przed chwilą, bo wiem, że na spotkaniu czwartkowym było to już przypominane, to nie było spotkanie konsultacyjne, tylko spotkanie zorganizowane przez mieszkańców. Byli oni proszeni o przedłożenie w formalnej procedurze informacji jakie mają uwagi do tego regulaminu i niestety te dokumenty do nas nie wpłynęły, my jeszcze zbieraliśmy te informacje na spotkaniach konsultacyjnych. Natomiast, żeby tu jeszcze o kilku rzeczach powiedzieć, to nie jest tak, że Państwo jako radni od tego roku oddajecie jakąś część swojego budżetu, przypominam, że jest to nasz obowiązek już wynikający z ustawy z nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym, więc mówienie o tym, że można byłoby te pieniądze przeznaczyć na inne cele, czy można by było je inaczej zagospodarować, to jest niezgodne z tym co mówi ustawodawca.

Natomiast mówiąc o definicji mieszkańca, ja mam problem ze zrozumieniem tego, co się dzisiaj tutaj na tej sali dzieje, bo dosłownie pół godziny temu mówiliście Państwo o tym, że trzeba przyciągać mieszkańców do Konina, że trzeba tworzyć odpowiednie warunki do tego, żeby w Koninie się osiedlać. Mówicie o tym, że trzeba odstępować od planów zagospodarowania przestrzennego po to, żeby komuś pomóc i nie znam się na tym i nie będę tego oceniał. Pół godziny później mówicie Państwo, że definicja mieszkańca powinna być zmniejszona, obcięta, czyli zapraszamy ludzi do mieszkania w Koninie, ale określone warunki mówią nam teraz, z jednej strony jest mówienie, że chcemy być otwarci dla tych mieszkańców, a za chwilę jest mówienie, że mamy wyznaczać określone ramy i kto w Koninie może mieszkać, jak się go postrzega jako mieszkańca. Ja odnoszę się teraz do tego, co Pan radny mówił, więc proszę o umożliwienie dokończenia mi tej myśli. Chcemy być otwarci, chcemy przyciągać młodych ludzi do tego miasta, chcemy stworzyć nową wizję naszego Konina, a jednocześnie mówimy nie będziesz mieszkańcem, jeżeli nie płacisz tutaj oficjalnie podatków i pada jeszcze wiele innych argumentów.

Ja też jestem „słoikiem” w tym mieście, moi rodzice przyjechali do tego miasta, bo wierzyli, że warto tutaj zainwestować swoją wiedzę, swoje doświadczenie i warto tutaj w tym mieście być. Jestem w tym mieście chociaż mógłbym być w innym, jestem tutaj, bo wierzę w to, że możemy pewne rzeczy wspólnie zrobić. I to czy jest tutaj ktoś zameldowany, nie ma już obowiązku meldunkowego, to nie jest takie proste, myślę o tym, że to nie jest teraz takie zapisane kto jest mieszkańcem, kto wydaje pieniądze, jeżeli przyjeżdża tutaj do kawiarni, do kina, zostawia tutaj te pieniądze. Poza tym nie wierze w to, że przyjedzie autobusem kilkaset osób ze Szczecina i tutaj nam coś ukradnie głosując na projekt, który właśnie tam ktoś sobie zgłosił z innego miast. Ludzie głosują na coś w Koninie po to, żeby to miasto zmienić, polepszyć, więc uwierzmy tym ludziom i zaufajmy w to, że jeśli ludzie zbierają się wokół jakiegoś pomysłu, to robią to po to, żeby to miasto zmienić na lepsze.”

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Ja nie kwestionuję idei, ale też chciałbym zwrócić uwagę na pewne zapisy, a raczej na brak pewnych zapisów w regulaminie. Był taki moment w kraju naszym i w mieście naszym, że płynęły pieniądze z państwa, my dokładaliśmy swoje na budowę Orlików, wszyscy pamiętają. Piękna idea, piękna sprawa, tylko zobaczcie jak to się zakończyło. Zakończyło się tak, że wybudowaliśmy Orliki, przydzieliliśmy je do poszczególnych szkół i proszę się zapytać dyrektorów szkół jak z tym luksusem później dawali sobie radę. Nie było za piękną ideą budowy pięknych obiektów środków na utrzymanie ich, nikt na to nie zwracał uwagi, zostawiliśmy dyrektorów szkół z ogromnym problemem.

A teraz zwróćcie uwagę na Koniński Budżet Obywatelski. Przeznaczamy następny 1.000.000 zł „okay”, 3.000.000 zł ogromna kwota, budujemy na wniosek mieszkańców, wnioski są jedne lepsze, drugie gorsze, nie w tym rzecz, infrastrukturę pewną i przekazywana ona jest, budowana i później nikt nie zastanawia się, nikt nie przeznacza pieniędzy na konserwację, na utrzymanie tego wszystkiego. Przekład, między innymi proszę, posadzone drzewa czy sad owocowy na Glince, może pojedziemy i zobaczymy.

Ja myślę, że powinniśmy z tego budżetu wydzielić powiedzmy 25% środków na utrzymanie tego co już stworzyliśmy z Konińskiego Budżetu Obywatelskiego, żeby utrzymać

to co stworzyliśmy, a nie później każdy się ogląda kto ma tak naprawdę konserwować, utrzymywać te wszystkie obiekty.

Tu widzę konkretny problem, problem był z Orlikami i tu też ja widzę problem i powinniśmy właśnie część pieniędzy przeznaczyć na konserwację i utrzymanie zadań z KBO.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK powiedział, cytując: „Dla każdego wniosku jest opracowywana karta analizy, każdy kierownik, który otrzymuje do opracowania i podpisuje się pod zaakceptowaniem do dalszego procesowania takiego projektu, ma obowiązek i to jest też przy tej karcie, którą Państwo macie jako załącznik, obowiązek potwierdzenia tego, że w jego budżecie, w budżecie jego wydziału są przewidziane środki na konserwację i utrzymanie danego obiektu. To nie jest tak, że obiekt czy pomysł jest poddawany pod głosowanie bez świadomości, że będzie to generowało koszty związane z utrzymaniem, jednocześnie, że dany wydział, który opiniuje ten pomysł przyjmuje do wiadomości, że coś się wybuduje, a później zobaczymy i to jest od kilku lat procedura, która jest przyjęta.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Proszę Państwa moje poglądy na KBO są znane. Ja bym prosił, żebyście rozważyli to co powtarzałem od wielu lat, najlepsze budżety obywatelskie jakie w Polsce znam, to jest fundusz sołecki. Jestem recenzentem bardzo wielu prac magisterskich i licencjackich w kraju, gdzie widać wyraźnie, że tamten pomysł ma twarz aktywisty, który bierze łopate, ciągnik i pracuje.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK odpowiedział, cytując: „Ale Panie radny mamy zapis, który mówi jak mamy skonstruować ogólne ramy budżetu obywatelskiego, poza tym jest przypadek Jarocina, dobrze Pan wie jak skończył się przypadek funduszu sołeckiego w Jarocinie.”

Kontynuując przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ale tam poszli w jedną stronę bardzo mocno. Natomiast ja, proszę przemyślcie to, zaprosicie Niewiarowskiego, który jest jedną z istotniejszych osób funduszu sołeckiego w Polsce, on był twórcą ustawy. Przemyślcie, nie mówię, że to musi być dokładnie fundusz sołecki, ale spróbujcie przemyśleć inną aktywność społeczną.

Przepraszam, że tak powiem, bo głosowanie internetowe to jest równoległe do wyborów, nie poszli na wybory i mniejszą grupą przegłosowali. Natomiast to co jest w funduszu sołeckim, to ja mogę zebrać ludzi chętnych do współpracy i to co mówił Marek Cieślak, potem nie ma problemów z utrzymaniem, bo to jest moja twarz, ja to chciałem i ja to pilnuję.

Nie mówię, że to ma być dzisiaj zrobione, bo to jest niemożliwe, ale przemyślcie ten kierunek, bo jak patrzę w tych pracach dyplomowych, magisterskich i licencjackich widać, że we wszystkich tych przypadkach skuteczność tego jest niesamowita. Ale też nie ma innej możliwości bez autentycznego aktywu społecznego.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując „Panie przewodniczący, ja króciutko, chciałbym poprzeć wniosek radnego Tomasza Andrzeja Nowaka. Uważam, że to mieszkańcy Konina powinni głosować na projekty, jak również je zgłaszać, ich dopilnowywać, za nimi chodzić, a nie tak jak jest w regulaminie - wszyscy mieszkańcy, tak? Czyli praktycznie wszyscy mieszkańcy Polski, czy gmin ościennych.

Tutaj Bartosz Jędrzejczak powiedział, dlaczego „nasze miasto się nie rozwija, dajmy mu możliwość rozwoju”. A skąd jest pewność, że te wnioski, które tam ktoś składa i na nie głosuje z gminy zewnętrznej, one doprowadzają do rozwoju akurat tego miasta w danym kierunku? To jest taka krótka wypowiedź do tego co kierownik powiedział.

Ja uważam, że głosować i decydować pieniędzmi powinni ci, którzy te pieniądze w tym mieście zostawiają. Dlaczego? Jest wielu dyrektorów, którzy pobierają tutaj pensję w Urzędzie Miejskim, czy kierowników, pracowników oświaty, różnego rodzaju instytucji, które podlegają

miastu i jest pytanie, czy ktokolwiek z nich zostawia podatki nie mieszkając w Koninie? Nie, płaci podatki tam gdzie jest zameldowany.

To może zmienimy zasady, że wszystkie osoby, które są utrzymywane z budżetu miasta Konina dobrowolnie będą wszystkie swoje podatki odprowadzać w mieście. Zasada powinna być jedna, ci co mieszkają mają prawo Panie prezydencie decydowania, a nie praktycznie wszyscy. Bo jeżeli ktoś by chciał coś takiego zrobić, to dobry wniosek na przykład mieszkańca może być przegłosowany przez mieszkańców jednej wsi, czy jednej gminy, dlatego że przyjadą tutaj i zagłosują, bo jakiś mieszkaniec ich do tego zmusił. Dlatego ja uważam, że wniosek radnego Tomasza Andrzeja Nowaka jest zasadny, aby zapisać mieszkańcy miasta Konina, jeżeli chodzi o sposób głosowania.”

Radny Jakub ELTMAN, cytując: „Ja się chyba nie zgadzam z Panem radnym Tomaszem Andrzejem Nowakiem i radnym Jarosławem Sidorem, ale żeby to doprecyzować czy się zgadzam czy nie, chciałbym zapytać Pana kierownika w jaki sposób ten mieszkaniec spoza Konina dopisuje się do spisu wyborców. Jak jest procedura udowodnienia tego, że on pracuje, uczy się w szkole i tak dalej, jest tutaj zaangażowany w życie miasta? Wiem, że jest dość skomplikowana ta procedura, więc chciałbym wiedzieć jak ona precyzyjnie wygląda. I jeszcze odpowiadając na argumentacje Pan radnego Jarosława Sidora, taki mieszkaniec bywający w Koninie jednak płaci te podatki w Koninie, na przykładzie uczniów subwencja idzie za uczniem. Uczeń chodzący do konińskiej szkoły, a niekoniecznie mieszkający powoduje, że jednak te finanse wpływają do naszego miasta, a nie do innej gminy. Proszę o odpowiedź Pana kierownika, jak się dopisujemy do spisu wyborców?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK powiedział, cytując: „To znaczy ja nie chciałem, żeby to tak wybrzmiało ostro, ale znowu wyszło jak wyszło. Ale powiem Państwu tak, ja w poprzedniej kadencji zgłaszałem to na przykładzie czterech dużych miast i nigdzie nie było takich zapisów jak w Koninie, a są to miasta studenckie, tętniące życiem i tam bardziej byłoby zasadne, żeby zrobić tak jak u nas, a my nie wiemy z jakich właśnie powodów mamy jak mamy. I chcę powiedzieć to, że ktoś przyjeżdża do Konina uczyć się czy pracować, to przepraszam, nie traktujemy tego tak, że to jest jakaś łaska. Jak ja jadę w góry na narty to, to jest jakaś łaska, że ja przyjeżdżam? Nie, bo ja chcę tam jechać, bo tam właśnie jest tak, że ja chcę przyjechać, więc nie wiem czy ja z tego powodu muszę dostawać jakieś dodatkowe przywileje. Podejrzewa, że gdybym chciał iść, mówię jeszcze raz, do gminy obok zdecydować o kilkuset złotych z ich budżetu, to by mnie wysmiali, powiedzieliby, że się czegoś napiłem i że bym wytrzeźwiał i przyszedł jeszcze raz.

Ale chcę powiedzieć, że rzeczywiście było to na podstawie czterech miast i ja osobiście dzwoniłem do przedstawicieli KBO w tych miastach, pytałem się i się okazało, że tam takie zapisy jak nasz absolutnie są niemożliwe, poza tym z takich zapisów nie skorzystano też w Turku, więc jest to jakiś problem, my rozmawiamy o grubych pieniądzach, to są 3.000.000 zł. To nie są miękkie tematy typu - promujemy się tu, promujemy się tam, zapraszamy się, wspieramy, robimy sobie jakiś public w mediach i tak dalej. Nie, to jest warte 3.000.000 zł i te 3.000.000 zł musiał być wypracowane w Koninie i my jako radni te 3.000.0000 zł mamy mniej do zdecydowania, co z nimi zrobimy.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Ale ja mam pytanie Panie radny, czy ktoś te pola do ćwiczeń dla dzieci, czy huśtawki wywiózł do innej gminy, które były wybudowane u nas?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Panie kierowniku prosiłbym, żeby Pan nie używał argumentów w sensie takim, że ja też jestem „słoikiem”, bo tu przyjechałem, to nie nic do rzeczy.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Ale ma do rzeczy to co poprobujemy w tym mieście zbudować. Mieliśmy konsultacje, na których rozmawialiśmy o definicji mieszkańca i teraz dopiero kiedy jest komisja o tym Pan radny mówi,

natomiast przez rok kiedy pracowaliśmy nad tym regulaminem i pięć poprzednich lat, tej dyskusji tak naprawdę nie było.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ale chodzi o twardy pieniądź, my jako radni musimy przede wszystkim pilnować tego, stanowić prawo i pilnować pieniędzy. A inne jakies rzeczy, czy my kogoś lubimy, czy nie, czy chcielibyśmy z jakąś gminą. Jak bardzo chcą inne gminy z nami coś robić to my wiemy na przykładzie schroniska dla zwierząt.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK dodał, cytując: „A więc powiem tak, to nie jest tak, że my mamy jakiś kompleks i że musimy przepisywać regulamin od kogoś, tylko regulamin był pisany przez mieszkańców Konina. Konin liczy prawie 80 tysięcy osób, a to jest głos jednej osoby, która powiedziała coś na jednym zebraniu i teraz zatrzymujemy się przy tym.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja chcę powiedzieć przykład jak współpracują z nami gminy, mamy w przypadku schroniska dla zwierząt - prawie zero współpracy. Wcześniej były różnego typu inne problemy na przykład z izbą wytrzeźwień. Dlatego stało się to co się stało w Koninie z izbą wytrzeźwień, więc to są rzeczy, które się nawarstwiają i wychodzi to przy wielu sytuacjach. Tak dziękuję, nie chcę ciągnąć...”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Ale czy to jest, aż tak ważny problem, czy my mamy rozeznanie ilu tych nie mieszkańców głosuje?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ale może być tak, że mogą to być głosy przeważające, bo były wnioski, które „wisiały na włosku”. Poza tym było tak, że na przykład w momencie kiedy były projekty poszczególnych szkół, gdzie wiemy, że w danej szkole ileś tam procent, większość uczniów już tak powiem dorosłych, czy uprawnionych do głosowania, nie jest z Konina, oni mogli wszyscy zagłosować za tym projektem w swojej szkole. Ja nie mówię, że to jest złe, bo to jest szkoła, do której oni chodzą, ale w pewnym sensie to przelamuje. Tak naprawdę to my jako radni powinniśmy zrealizować ich potrzeby, a nie oni jako swoje w sposób taki, że mają taki niejasny zapis w KBO, to są naprawę pogmatwane sprawy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „To jaką zmianę Pan proponuje do tego regulaminu?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja proponuję taką jak jest w innych miastach.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „To nie może być jak w innych miastach, tylko albo ma być napisane, albo podyktowane.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ci, którzy wypracowują budżet miasta ogólny, z którego jest wydzielane KBO, mogą składać wnioski i głosować, sprawa jest prosta.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Ma Pan regulamin, niech Pan go otworzy i zobaczy jak jest zapisane i niech Pan zaproponuję zmianę, a jak nie to niech się Pan wycofa i nie dyskutujemy.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK zaproponował, cytując: „Na te chwilę mamy, *jeśli mowa o mieszkańcach rozumie się przez to osoby zamieszkujące, przebywające w Koninie w związku z wykonywaniem pracy lub edukacją*. Ja uważam, że powinny być *osoby zamieszkujące*, kryterium jest miejsce zamieszkania....”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Ja poproszę o odpowiedź jak będziemy wyłączać z tej grupy, która głosuje, osoby, które nie generują podatków, czyli na przykład uczniów i studentów? Co z nimi zrobimy, jak będziemy to sprawdzać? Proszę o odpowiedź. Zameldowany w Koninie, ale nie pracuje? Co zrobimy z bezrobotnymi? Mamy ich trochę w Koninie. Jak będziemy to teraz rozdzielać? Proszę o odpowiedź. Czyli rozumiem, że podpowiecie nam Państwo też proceduralnie jak mamy to rozwiązać?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Nie podejmiemy dzisiaj decyzji, ale powinniśmy się spotkać.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „No to jak nie podejmujemy decyzji, a dyskutujemy nad konkretnym projektem uchwały i konkretnym projektem regulaminu, to znaczy, że zgłosił Pan uwagi, które powinny być rozpatrzone przy następnych poprawkach, czy tam uchwaleniu na następny rok.

Jak uważa Pan, że możemy, to na razie zostawić na ten rok, to znaczy, że Pan wycofuje ten wniosek?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Może inni mają inne pomysły? Przecież ja nie będę tutaj jako osoba, która wywołuje... Nie chcę otwierać i kończyć tematu, ale chcę wszystkim przypomnieć, że to się przez kilka lat przewijało i na różnego typu spotkaniach wiele osób takie zdanie prezentowało, ja nie jestem jedyny.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Są uwagi zgłoszone i te uwagi są zapisane do protokołu i będą wykorzystane przy następnym budżecie.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Spróbuję odpowiedzieć na pytanie tutaj Pana radnego. Osoba, która nie jest zameldowana w Koninie, a chciałaby głosować musi zgłosić się w oznaczonym terminie, z odpowiednim buforem czasowym, do Urzędu Miejskiego, tam zarejestrować się, zgłosić swoją chęć do głosowania, czyli podać swoje dane i jest wprowadzana do rejestru osób uprawnionych do głosowania. Oczywiście mamy tą bazę naszych uprawnionych mieszkańców, do niej dołączane są rekordy osób, które chciałyby... Jest odpowiedni druk, formularz, który trzeba wypełnić, trzeba potwierdzić swoje personalia na podstawie swojego dokumentu i peselu.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Dużo takich osób jest?”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „To jest sporadyczne, mamy niewiele osób.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Internetowo, bo tam były największe kontrowersje, właśnie przy internetowych”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Kontrowersje przy czym?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Bo tam było imię, nazwisko, pesel, prawda? Była ta formułka, że potwierdzam, że spełniam tam i tak dalej.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Tak, ale ten system nie działa na zasadzie podania jakiegokolwiek peselu, który nie jest zgodny z danymi osoby, która głosuje. To wszystko musi być ze sobą zgodne.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ale pytanie, jeżeli takich wpisów było wiele, to kto to sprawdzi? Jeżeli...”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Ja nie rozumiem pytania, przepraszam.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „My tutaj dyskutujemy, a to pewien problem jest marginalny.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Jeszcze, żeby tutaj wesprzeć Pana kierownika, też uważam, że jest to zły pomysł. Przede wszystkim jeśli dzisiaj mamy taką sytuację, że Konin jest miastem, które się wyludnia, a my chcemy się otwierać na nowe osoby, też na osoby, które przyjeżdżają do Konina i chcą się stać elementem tej społeczności lokalnej, to nie wykluczamy też tych osób z możliwości korzystania i z podejmowania pewnych decyzji. Tak że to tak trochę filozoficznie podchodząc, otwieramy się na nowych ludzi, a nie zamykamy się we własnej społeczności, która jest coraz mniejsza.

Drużga sprawa, to też było by bardzo dużo problemów takich technicznych z zweryfikowaniem czy ktoś jest mieszkańcem, czy ktoś nie, kto de facto jest mieszkańcem, kto jest zameldowany, dzisiaj zameldowania nie ma. Na jakiej podstawie, jeśli ktoś na przykład nie mieszka w Koninie, a ma firmę, która tutaj zatrudnia 50 osób i wnosi do budżetu miasta bardzo duże podatki, to czy on nie ma mieć prawa decydowania tutaj o kwestiach dotyczących Konińskiego Budżetu Obywatelskiego?

To są takie tematy trudne do rozstrzygnięcia. Ja bym zostawił tak jak jest na ten rok i tak bym zawnioskował, natomiast myślę, że każdego roku są konsultacje dotyczące regulaminu, który mamy za sobą już, które trwały bardzo długo i tak trochę niezręcznie jest przewracać całą strukturę i organizację Konińskiego Budżetu Obywatelskiego na samej „mecie”. Tak że zachęcałbym do tego tematu wrócić za rok, bo ja nie mówię, że to jest złe rozwiązanie tylko jesteśmy już na finiszu i można było takie uwagi zgłaszać wcześniej i apelowałbym, żeby tutaj w tym roku takie rozwiązanie przyjąć, a w przyszłym pewnie myślę, że Pan kierownik jest otwarty, żeby dyskutować nad nowym regulaminem.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Jak najbardziej, mamy dosłownie dni, żeby ruszyć z tym projektem...”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI projekt uchwały poddał pod głosowanie.

**KOMISJA FINANSÓW – 8 głosami „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” od głosu - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego” na lata 2020-2024.**

#### **Pkt 17 – DRUK Nr 53**

##### **Projekt uchwały w sprawie Regulaminu Targowisk miejskich w Koninie.**

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Ten regulamin został Państwu doręczony drogą elektroniczną. Wszyscy mieli możliwość zapoznania się z treścią.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – 9 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie Regulaminu Targowisk miejskich w Koninie.**

**Pkt 18 – DRUK Nr 56**

**Projekt uchwały w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Konina uprawnienia do stanowienia o wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.**

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – 8 głosami „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” od głosu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Konina uprawnienia do stanowienia o wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

**Pkt 19 – DRUK Nr 62**

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Miasta Konina”.**

**Pkt 20 – DRUK Nr 63**

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji zaktualizowanego „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Konina na lata 2014 – 2020”.**

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja tylko chciałem poprosić o możliwość wniesienia drobnej autopoprawki w uzasadnieniu tej uchwały, bo teraz aplikujemy do dwóch programów o autobusy i tutaj wdarł się błąd w uzasadnieniu do planu zrównoważonej mobilności miejskiej. Chodzi o program *stworzenie zintegrowanego systemu komunikacji publicznej na etapie K OSI etap II*, a w tej przestanej uchwale u Państwu był *ekologiczny Konin rozwój i promocja niskoemisyjnego transportu miejskiego*. Tak że taka drobna w sumie nieznacząca w uzasadnieniu poprawka.

Jeżeli chodzi o tą uchwałę i o tą uchwałę następną, to są uchwały, które są konieczne do tego, aby wnioskować o środki na autobusy elektryczne.

Jeżeli chodzi o plan gospodarki niskoemisyjnej to polega na wpisaniu tego zadania do PGN-u i tak samo dostosowanie planu zrównoważonej mobilności miejskiej, także są to techniczne rzeczy i nic się tam takiego strategicznego nie zmienia, dopisanie zadań, o które wnioskujemy.”

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Mówimy też o planie gospodarki niskoemisyjnej?”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Jedno i drugie, one się łączą.”

Kontynuując radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Parę uwag ogólnych. Szanowni Państwo, bo tak szybko przechodzimy do następnego punktu, a właśnie w tych planach gospodarki niskoemisyjnej i planu zrównoważonej mobilności są zawarte naprawdę bardzo ważne rzeczy dla miasta Konina, a my przechodzimy jakoś tak z boku.

Na co chciałem zwrócić uwagę Szanowni Państwo. Jeśli chodzi o gospodarkę niskoemisyjną, bo i ten drugi plan zrównoważonej mobilności miejskiej jakby jedno z drugim korelował i to jedno z drugim zgrywa się. Ale Szanowni Państwo, my w 2015 roku już taki plan gospodarki niskoemisyjnej uchwaliliśmy, a on wynika z wyższych planów, tj. Unii Europejskiej i kraju, który nakłada w swoich planach na kraj nasz i nasze miasto pewne

zobowiązania, które Polska i miasta tym bardziej podjęły. Chodzi tutaj właśnie o pewnie zobowiązania, z których będziemy rozliczani w 2020 roku, czyli za rok.

Ja zadaje sobie pytanie i naszym władzom miasta, bo minęło już 4 lata obowiązywania planu gospodarki niskoemisyjnej i założeń pewnych do tego planu, a mówimy o ograniczeniu emisji pyłów, tlenków różnych, węgla, azotu, tlenków i innych niekorzystnych środków, które w powietrzu się znajdują. Ja zadaję pytanie co zrobiliśmy przez 4 lata w tym temacie, bo za rok właśnie będzie to rozliczenie i teraz w ciągu roku pytam się co zamierzamy zrobić? Gdzie jest monitoring? Nic w tym temacie jeśli chodzi o gospodarkę niskoemisyjną, jak się czyta ten dokument bardzo obszerny, a założeń tam było bardzo dużo, kierunków wskazanych bardzo dużo, co powinniśmy robić, wszystko jest napisane. Tylko pytam, gdzie w przestrzeni publicznej, miejskiej to wszystko z tego planu zostało przez 4 lata wdrożone, jeżeli coś, to chyba mały promień.

Szanowni Państwo, ja wskazywałem i tu też program o tym mówi, my musimy Panie prezydencie wreszcie w wydziałach wskazać osobę, a nawet się wpisuje w to co mówiłem w tamtej kadencji i o co wnioskowałem, co i tak przeszło bokiem, o zatrudnieniu, albo stworzeniu stanowiska *głównego energetyka* w mieście, który nadzorowałby w ramach nie wiem, chyba w naturalny sposób powinien być przypisany Wydziałowi Gospodarki Komunalnej, on tam powinien się znajdować, bo gospodarka komunalna i ochrona środowiska powinna w naturalny sposób pracować nad tym planem i go monitorować, czego nikt w ogóle w mieście nie czyni tego. Gdzie są zamówienia ogólne, publiczne na energię ciepłą, energię elektryczną? Częściowo owszem to zrobiliśmy, ale nadal to jest niedostateczne. Dlatego chcę na to zwrócić uwagę Panie prezydencie i uczulam, bo za chwilę będziemy z tego rozliczani.

Wracając jeszcze do planu zrównoważonej mobilności, tam są takie punkty między innymi na co będziemy pozyskiwać środki, one są wypisane. I nie wiem czy przez nieuwagę nie został ten punkt odnotowany, myślę, że powinien - jeżeli kupujemy autobusy elektryczne, to bez ładowarek one nie pojadą. Problem jest bardzo istotny, myślę, że i finansowy, bo może nam grozić pewne mam nadzieję, że nie kary, „kac moralny” może, bo nie ma tam zapisane właśnie o zakupie stacji ładowania autobusów. I na to chciałem zwrócić uwagę przy okazji czytając ten plan zrównoważonej mobilności miejskiej, że taki element musi być wpisany, jest wypisane co uzyskujemy przez zakup tego, biletów i różnych urządzeń, ale nie ma w tym planie stacji ładowania autobusów.

Tak że tak ogólnie chciałem zwrócić uwagę na parę spraw, problemów, które miasto powinno rozstrzygnąć i przede wszystkich pochylić się na tym mając takie plany, a nie tylko można powiedzieć „pułkownicy”, które ja je tak często nazywam, dokumenty, które muszą być, ale dobrze by było jak byśmy je jeszcze realizowali.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Proszę Państwa, Panie radny, plan gospodarki niskoemisyjnej i element tego planu, którym jest plan mobilności uchwaliliśmy 2, czy 3 lata temu. I wtedy była dyskusja i chcę powiedzieć publicznie - nie ma potrzeby tworzenia kolejnych stanowisk *głównego energetyka*, to nasz kłótnia sprzed 8 lat Panie radny Cieślak, nie ma takiej potrzeby. Bo za chwilę wymyślimy, że jeden będzie od OZE, drugi od gazu, a trzeci od czegoś innego, to jest bez sensu.

Dlaczego nie są realizowane plany? Ponieważ tu w radzie nie dyskutujemy, że pieniądze powinny pójść na określone działania. Gdzie była nasza dyskusja, gdzie się skończyła dyskusja przy zmianach, planach ogrzewania miasta, nie było tej dyskusji i nie będzie rezultatów.

Natomiast nie uważam, żebyśmy dzisiaj rozpoczynali dyskusję, ponieważ plan jest zrobiony zgodnie ze sztuką i pojawią się zadania, które dopisuje prezydent, ponieważ pojawiają się określone pieniądze i nie mogą to być inne zadania niż te, które są w katalogu wyznaczone przez narodowy i wojewódzki fundusz, bo wojewódzki fundusz musi to zaopiniować. Więc wyrażmy zgodę na to, że skoro jest na jeden autobus, to bierzemy ten jeden autobus, będzie następny, dorobimy.

Natomiast co do struktury, tak rada powinna twardo stawiać zagadnienia, że nie będziemy popierać takich inwestycji lub innych, bo chcemy (wymyślam dobrze), bo chcemy iść w gaz albo w OZE. Dlaczego rada poprzedniej kadencji nie zrobiła tego co zrobiły inne



gminy wszystkie wokół, że zrobili tak zwane „parasolowe” programy założenia fotowoltaiki na dachach mieszkańców. Jesteśmy ewenementem chyba w skali kraju, żeby mając pieniądze i organizację możliwą do wykorzystania, bo silna struktura jest miejska, ani spółdzielnie, ani mieszkańcy nie dostali, tak i o to możemy mieć pretensję.

Natomiast tu proszę o poparcie, bo to są tylko inwestycje, które się pojawiają i muszą być zgodnie z regułami wykorzystane, to jest krok we właściwą stronę, żeby to zrobić, a nie główny energetyk.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja tutaj w zasadzie chciałem to samo powiedzieć, co Pan Marek Waszkowiak, bo pod takim kątem dokumenty takie jak PGN jest to w zasadzie taka strategia, która ma doprowadzić do zarządzania niskoemisyjnego w mieście i PGN jest zbiorem projektów, które chcemy realizować. I siłą rzeczy często się zdarza, że jak opracowujemy strategię, to nie wszystkie projekty w tej strategii jesteśmy w stanie zrealizować, ale dążymy w jakimś kierunku, a zdąża się tak jak na przykład dzisiaj, że pewne projekty nie są.

Tak naprawdę to te PGN-y zaczęły powstawać tylko dlatego, że pojawił się taki wymóg przede wszystkim w konkursach, żeby to robić i gminy zaczęły to robić, tak naprawdę powstał duży biznes z tego. Natomiast te dokumenty moim zdaniem one były tworzone tylko po to, aby spełnić wymogi formalne tych konkursów niż po to, żeby dokonać rzeczywistej diagnozy i opracowania wskaźników, do którym powinno się dążyć, bo jakość tych dokumentów jest czasami słaba. Nie potrafię ocenić na ten moment dokumentu tutaj w Koninie, ale wiem, że w niektórych gminach w zasadzie było to robione prosto pod wymogi formalne.

A jeżeli chodzi o te ładowarki, w planie mobilności to na 47 stronie są te trzy ładowarki tutaj w planie zrównoważonej mobilności. Zresztą jak jest zadanie w PGN-enie dotyczące K OSI tam też jest chyba jedna ładowarka w ramach tego projektu, tak że te ładowarki zostały gdzieś tam ulokowane.”

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Panie radny Marku Waszkowiak, często nie zgadzam się z Panem i tym razem też się nie zgadzam, ale nie to o chodzi, żebyśmy się tutaj przepychali czy ktoś się zgadza, czy się nie zgadza, chodzi o pewne sprawy, które są istotne dla miasta. Dlaczego nie pozyskujemy? Bo ciągle nie wskazujemy osoby odpowiedzialnej w mieście, żeby takimi rzeczami się zajmowała, jeżeli się nie wskazuje, to znaczy każdy myśli, że ma się zajmować tymi sprawami, a się w sumie nie zajmuje.

Dlaczego tak naprawdę tyle projektów przeszło nam przez palce i nikt tego nie zauważył, gminy zauważyły, a miasto Konin nie zauważyło i to jest właśnie to...”

Poza mikrofonem przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Panie Marku zauważ, że można dostać oszczędności przy oświetleniu i niepotrzebny główny energetyk...”

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Nie czepiajmy się Panie radny słówek, może nazywać się to „Książ Bolek z Mańczy”, ale osoba wskazana, żeby powiedzmy taką problematyką, albo wydział przynajmniej taką problematyką się zajmował w swoich obowiązkach i już będzie świetnie. A jeśli chodzi o nazewnictwo, to jest droga otwarta i nie skupiamy się na tym, bo widzę, że Pan bardzo się skupił na tym, że powiedziałam *główny energetyk*.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Jest prezydent do spraw gospodarczych i .....

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Jeżeli tak będzie, to będzie super, a ja liczyłem Panie Marku na Pana właśnie 4 lata temu całym sercem, niestety zawiodłem się.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „To ma Pan radny złe oceny.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

**DRUK Nr 62**

KOMISJA INFRASTRUKTURY – **9 głosami „za”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Miasta Konina”.

**DRUK Nr 63**

KOMISJA INFRASTRUKTURY – **9 głosami „za”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji zaktualizowanego „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Konina na lata 2014 – 2020”.

**Pkt 22 – DRUK Nr 55**

**Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 137 Rady Miasta Konina z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wniesienie wkładu pieniężnego na budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w rejonie ul. Gajowej w Koninie I etap” do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie.**

Przewodniczący Komisji Finansów poinformował, że zmiana uchwały wynika z rozliczenia inwestycji.

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW – **9 głosami „za”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 137 Rady Miasta Konina z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wniesienie wkładu pieniężnego na budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w rejonie ul. Gajowej w Koninie I etap” do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. z siedzibą w Koninie.

**Pkt 23 – DRUK Nr 59**

**Projekt uchwały w sprawie zbycia udziałów stanowiących własność Miasta Konin w Przedsiębiorstwie Turystyczno - Handlowo - Usługowym Konin Sp. z o.o. w Koninie.**

Radny Janusz ZAWILSKI, cytuje: „Ja tylko krótko. Chciałem zapytać Panie prezydencie, bo tam się pojawia oczywiście stara cena i czy nie wypadałoby chcąc uzyskać pozytywny efekt, czyli sprzedać tą całą spółkę, te udziały, bo parę razy to już było wystawiane i nigdy nie uzyskało akceptacji chętnego. I teraz czy nie należałoby tej ceny w ogóle zmniejszyć, żeby zacząć rozmawiać poważnie o tej sprzedaży, chyba, że jak co roku markujemy tę sprzedaż, bo generalnie rzecz biorąc, jeżeli już parę razy nie było chętnych?”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuje: „Ale nie tu jest cena wywoławcza podana 5.200.000 zł.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytuje: „Ale zawsze jest taka, już od lat.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuje: „Niżej nie sprzedamy, chyba, że chcemy sprzedać tanio bardzo.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytuje: „Jak jest jakiś przetarg, to można wyjść od niższej kwoty i uzyskać jeszcze wyższą, a jak się poprzeczkę postawi za wysoko, to nie ma w ogóle tych, którzy chcą podejść w ogóle do tej rozmowy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuje: „Taki obiekt, to na pewno to 5.200.000 zł to jest warty, bo jak by tak zrobić kosztorys i wycenę, to pewnie wyszłoby jeszcze więcej.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytuje: „Wszystko jest tyle warte ile ktoś chce za to dać.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuje: „Tak, wiadomo rynek jest rynkiem, wartość wartością, a wartość rynkowa jest inna. My tylko tu podejmujemy uchwałę o wyrażeniu zgody, a resztę prezydent wykonuje.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytuje: „Chciałem odpowiedzieć, bo generalnie drugi raz jest cena przygotowana. W tamtym roku też było za 5.200.000 zł i były z tego co wiem zainteresowane podmioty, trochę tam kwestia tych instytucji, które tam zaczęły się przyglądać tej inwestycji, może trochę zraziła. Natomiast chcieliśmy spróbować rozpocząć pierwszy przetarg z tą samą ceną. Myślę, że jeżeli się nie uda, to w każdej chwili możemy tą cenę obniżyć i przygotować drugi przetarg. Lepiej spróbować z wyższą ceną, tym bardziej z ego co się mówi na mieście, to są jakieś podmioty zainteresowane aktualnie tym hotelem za taką cenę.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytuje: „Przepatrując jeszcze ten regulamin tej sprzedaży to myślę, że też za bardzo dokładnie to tam troszeczkę przyjęliśmy, bo jak ktoś kto kupuje ma przed sobą perspektywę oczywiście zatrudnienia wszystkich na jakiś okres czasu i tak dalej, to mu tak wiąże ręce, że nie wiadomo co by chciał zrobić innego to już nie będzie tego mógł zrobić, bo i pokojowe i recepcjonistki, księgowo i wszystkich on musi wziąć. I tam jest bardzo dużo takich ograniczeń w tym regulaminie, które minimalizują chętnych.

Jeżeli nam ten interes jako miastu hotel nie wychodzi, to z tą samą obsługą, z tymi samymi kosztami prywatnemu też nie wyjdzie i nie ma co tutaj sobie myśleć, że u nas są tylko tacy, co nie umieją tego robić.

Moje zdanie jest takie, że ten regulamin jest za bardzo szczegółowy, on jest oczywiście bardzo korzystny dla nas jako dla miasta zabezpieczenia pracowników, którzy są tam w spółce. Ja się zgadzam to jest bardzo dobrze, ale to nie jest bardzo dobrze dlatego, że tam mówię są zbyt duże okresy i zbyt duże.... Proszę temat do dyskusji.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytuje: „Ale my doskonale wiemy jakie tam są problemy, że on instalacjami jest połączony z drugim hotelem. Ja sądzę, że jeżeli wspólnie z Hutą nie sprzedamy to tam nic pewnie z tego nie wyjdzie. Zresztą najlepiej zna ten obiekt Pan radny Marek Waszkowiak.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK powiedział, cytuje: „Szanowni Państwo parę słów wyjaśnienia odnośnie tej uchwały, z tego powodu też ona w ogóle trafia pod wokandę, pod obrady rady miasta.

Poddaliśmy tą sprzedaż nieco innym rygorom, były wątpliwości prawne czy nie powinniśmy tej uchwały faktycznie zmienić i z ostrożności uchylamy uchwałę pierwotną, a wywołujemy uchwałę nową, a wywołując nową uchwałę niestety musimy się poddać rygorowi ustawy o gospodarowaniu mieniem państwowym. I te elementy, które zostały uregulowane w regulaminie i zasadach sprzedaży, wynikają wprost z tej ustawy. Nie mogliśmy ich pominąć, zastosowaliśmy okresy najmniejsze jakie są tylko są możliwe, a nie mogliśmy pominąć w projekcie umowy i w warunkach przetargowych elementów, które ta ustawa wymienia, bo inaczej wojewoda mógłby uchylić uchwałę.

I stąd, tylko z czystej ostrożności to musieliśmy wprowadzić. Aczkolwiek wiem i mam takie same obawy jak Państwo radni, że wprowadzając takie obostrzenia może to skutkować negatywnie na ofertę, ale to wynikało z ostrożności procesowej, żeby nie było potem zastrzeżeń, że coś sprzedaliśmy wbrew przepisom prawa.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Czy wiemy ile sąsiedzi chcą za swój hotel? Czy wiemy, czy mamy taką wiedzę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK odpowiedział, cytując: „Wiem tylko tyle, że ta firma, czy ten potencjalny inwestor, który jest zainteresowany jest dogadamy z Impexmetal, natomiast za ile to nie wiem, bo tego mi nie powiedzą.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW – **9 głosami „za”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zbycia udziałów stanowiących własność Miasta Konin w Przedsiębiorstwie Turystyczno - Handlowo - Usługowym Konin Sp. z o.o. w Koninie.

#### **Pkt 24 – DRUKI Nr 49, 51 i 52**

##### **Projekty uchwał w sprawie:**

- a) zbycia nieruchomości (druk nr 49),**
- b) nabycia nieruchomości (druki nr 51, 52).**

Projekty uchwał omówił kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK.

Radny Marek CIEŚKAK zwrócił uwagę na jakość materiałów dostarczanych radnym. Materiały są nieczytelne i nic niemówiące. Poprosił o szanowanie radnych i przekazywanie radnym materiałów z nazwami ulic, czytelnych, żeby radni wiedzieli co to jest.

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW przyjął uwagę radnego do realizacji.

Głos zabrała radna Emilia WASIELEWSKA, cytując: „Co prawda jakość nie pozwala wielu radnym zidentyfikować tego miejsca, ja znam je bardzo dobrze i przejeżdżam tamtędy przynajmniej trzy razy dziennie. I powiem tak, że zdecydowanie zagłosuję „za”, ponieważ mieszkańcy na wykup gruntu czekają już 7 lat.”

Nie było uwag do projektów uchwał.

#### **DRUK Nr 49**

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – **8 głosami „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” od głosu** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Pawłówek.

#### **DRUK Nr 51**

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – **8 głosami „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” od głosu** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Czarków.

#### **DRUK Nr 52**

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – **8 głosami „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” od głosu** pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Laskówiec.

**Pkt 29**

**Przyjęcie planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2019 rok.**

Nie było uwag do projektów planów pracy komisji.

**KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY – 9 głosami „za” przyjęły plany pracy komisji.**

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

**Przewodniczący Komisji Finansów**

*Tadeusz WOJDYŃSKI*

**Przewodniczący Komisji Infrastruktury**

*Marek WASZKOWIAK*